Rok XI Nr 140 (2947)

SŁOWO

WILNO, Sobota 18 czerwca 1932 r.

Redakcja i Administracja, Wilno, Zamkowa 2. Otwarta od g. 9 do 4. Telefony: Redakcji — 17-82. Administracji — 228.

PRENUMERATA miesięczna z odniesieniem do domu, lub z przesyłką pocztową 4 zł., zagranicę 7 zł. Konto czekowe P.K.O. Nr. 80259. W sprzedaży detal. cena pojedyńczego n-ru 20 gr.

Opłata pocztowa uiszczona ryczałtem. Redakcja rękopisów niezamówionych nie zwraca. Administracja nie uwzględnia zastrzeżeń do co rozmieszczenia ogłoszeń.

CENY OGŁOSZEŃ: wiersz milimetrowy jednoszpaltowy na stronie 2-ej i 3-ej gr. 40. Za tekstem 15 gr. Komunikaty, oraz nadesłane, milimetr 50 gr. Kronika reklamowa milimetr 60 gr. W numerach świątecznych, oraz z prowincji o 25 proc. drożej. Zagraniczne 50 proc. drożej. Ogłoszenia cyfrowe i tabelaryczne o 50 proc. drożej. Administracja nie przyjmuje zastrzeżeń co do miejsca. Terminy druku mogą być przez Administrację zmieniane dowolnie. Za dostarczenie numeru dowodowego 20 gr.

PRZEDSTAWICIELSTWA:

BRASŁAW — Księgarnia T-wa „Lot".
BIENIAKONIE — Bufet Kolejowy.
BARANOWICZE — ul. Szeptyckiego — A. Łaszuk.
DĄBROWICA (Polesie) — Księgarnia K. Malinowskiego.
DUKSZTY — Bufet Kolejowy.
GŁĘBOKIE — ul. Zamkowa — W. Włodzimierow
GRODNO — Księgarnia T-wa „Ruch".
HORODZIEJ — Dworzec Kolejowy — K. Smarzyński.
IWIENIEC — Sklep tytoniowy — S. Zwierzyński.
KLECK — Sklep „Jedność"
LIDA — ul. Suwalska 13 — S. Mateski.
MOLODECZNO — Księgarnia T-wa „Ruch".
NIEŚWIEŻ — ul. Ratuszowa — Księgarnia Jaźwińskiego.
NOWOGRÓDEK — Kiosk St. Michalskiego.
N.-ŚWIĘCIANY — Księgarnia T-wa „Ruch".
OSZMIANA — Księgarnia Spółdz. Naucz.
PINSK — Księgarnia Polska — St. Bednarski.
POSTAWY — Księgarnia Polskiej Macierzy Szkolnej.
STOŁPCE — Księgarnia T-wa „Ruch".
SŁONIM — Księgarnia D. Lubowskiego, ul. Mickiewicza 13.
ST. ŚWIĘCIANY — M. Lewin — Biuro Gazetowe, ul. 3 Maja 8
WILEJKA POWIATOWA — ul. Mickiewicza 24, F. Jaczewska
WARSZAWA — Tow. Księgarni Kol. „Ruch".

Obrady konferencji w Lozannie

DRUGIE POSIEDZENIE KONFERENCJI

LOZANNA. PAT. — Drugie posiedzenie plenarne konferencji reparacyjnej zaczęło się o godz. 10 rano. Posiedzenie zapowiedziane było jako poufne, jednakże zaraz na początku posiedzenia wezwano prasę na salę, poczem Mac Donald oświadczył, że przeprasza przedstawicieli prasy, iż wzywa ich w ostatniej chwili, ale dziś rano postanowiono zakomunikować im ważny dokument, a mianowicie deklarację głównych mocarstw wierzycielskich w spawie zawieszenia płatności odszkodowań na okres konferencji reparacyjnej. Po odczytaniu deklaracji Mac Donald prosi dziennikarzy o opuszczenie sali obrad.

DEKLARACJA PIĘCIU MOCARSTW

LOZANNA. PAT. — Tekst deklaracji Anglji, Franci, Italji, Belgji i Japonji w sprawie zawieszenia spłat płatności reparacyj ma następujący tekst:

Rządy wyżej wymienione, głęboko przeświadczone o rosnącej powadze niebezpieczeństw ekonomicznych i finansowych, które grożą światu i pilności problemów, których badanie jest misją konferencji, głęboko przekonane, że problemy te wymagają rozwiązania końcowego, dokładnego i zmierzającego do poprawy warunków w Europie i że rozwiązanie to powinno być szukane bez zwłoki i bez przerwy, aby mogło być zrealizowane w ramach załatwienia uniwersalnego, stwierdziwszy, że pewne płatności reparacyj długów wojennych przypadają począwszy od 1 lipca b. r. są zdecydowane celem umożliwienia kontynuowania bez przerwy prac konferencji, że nie przesądzając rozwiązania ,które może być później osiągnięte, przeprowadzenie spłat należnych rządom, uczestniczącym w konferencji, z tytułu odszkodowań albo długów wojennych, winno być wstrzymane na czas konferencji, która zgodnie z wolą rządów niżej podpisanych, musi osiągnąć rezultat w możliwie najkrótszym czasie.

Rozumie się, że decyzja powyższa nie dotyczy serwisu pożyczek emitowanych na rynkach. Rządy podpisane oświadczają że o ile o nie chodzi gotowe są działać zgodnie z powyższym układem i wzywają inne rządy wierzycielskie uczestniczące w konferencji do zajęcia tego samego stanowiska.

Deklaracja podpisana jest w imieniu Wielkiej Brytanji przez Neville Chamberlaina w imieniu Francji przez Herriota, Włoch — przez Mosconiego, Belgji — przez Renkina i Japonjo — przez Yoshida.

ECHA DEKLARACJI

LOZANNA. PAT. — Ogłoszona dziś deklaracja 5 mocarstw stanowi dokument dużej wagi. Ogłoszenie jej już w drugim dniu konferencj jest świadectwem znaczenia współpracy francusko - angielskiej, dzięki której sprawa wstrzymania spłat z tytułu odszkodowań i długów wojennych mogła być załatwiona tak szybko.

Głębokim sensem deklaracji jest apel do Stanów Zjednoczonych, aby przez wyrzeczenie się długów umożliwiły definitywne załatwienie sprawy. Jest niewątpliwe, że Francja, podpisując deklarację poczyniła poważne ustępstwa.

MOWY VON PAPENA I HERRIOTA

LOZANNA. PAT. — Piątkowe popołudniowe posiedzenie konferencji reparacyjnej miało przebieg następujący:

Kanclerz v. Papen oświadczył, iż przyjmuje deklarację 5 mocarstw z wielkiem zainteresowaniem do wiadomości, jako widoczny dowód chęci mocarstw do ułatwienia pracy konferencji. Następnie krótką deklarację złożył Marinkowicz, oświadczając, że Jugosławja nie uważa się za związaną deklarają 5 mocarstw, poczem otwarto ogólną dyskusję.

Pierwszy przemawia von Papen, który podkreślił nagromadzenie się zapasu złota w 2 krajach wierzycielskich, podczas gdy Niemcy są go niemal zupełnie pozbawione. Zdaniem von Papena, kryzys gospodarczy nie jest wynikiem braku równowagi pomiędzy produkcją a konsumcją, lecz przedewszystkiem kryzysem kredytu. Omawiając sytuację w Niemczech, von Papen tłumaczy wzrost radykalizmu politycznego tem, że młodzież wobec ciągłego wzrostu bezrobocia nie ma żadnej nadziei na zdobycie pracy i zarobkowania.

Von Papen domagał się definitywnego załatwienia sprawy odszkodowań, które jego zdaniem okazały się niemożliwe do utrzymania i szkodliwe dla gospodarstwa światowego.

Następnie przemawiał premjer Herriot. Rząd francuski ma obowiązek — mówił on — bronić interesów Francji, nie jest jednak obojętny na trudności innych państw. Herriot oświadczył, że podstawą konferencji musi być raport bazylejski i podkreślił, że rozwiązanie zagadnień europejskich może nastąpić jedynie w ramach rozwiązania ogólnoświatowego.

Raport bazylejski — przypomniał Herriot — zwrócił uwagę na siłę aparatu gospodarczego w Niemczech oraz na fakt, że pewnego dnia Niemcy odzyskają swą równowagę. To też należy się liczyć nietylko z chwilą obecną, ale z przyszłością. Następnie Herriot wykazał na szeregu przykładów konsekwencje ewentualnego anulowania reparacyj.

Specjalnie jaskrawy był przykład kolei niemieckich, które w wypadku anulowania odszkodowań znalazłyby się w sytuacji uprzywilejowanej, gdyż obciążenie kapitału kolejowego zostałoby zmniejszone do 10 miljardów fr., podczas gdy obciążenie kolei francuskich wynosi 65 miljardów, angielskich — 100 miljardówfr. Dzięki temu koleje niemieckie mogłyby zmniejszyć taryfy i obniżyć ceny niektórych towarów od 15—25 proc. W konkluzji, która była najważniejszą częścią przemówienia, premjer francuski oświadczył, że anulowanie odszkodowań nie byłoby należytem i skutecznem załatwieniem problemu, przed którym znajduje się konferencja.

Odszkodowania i długi są tylko jednym z czynników niepokoju europejskiego i światowego. Błędnem byłoby sądzić, że anulowanie odszkodowań przywróciłoby równowagę.

ODROCZENIE OBRAD DO WTORKU

LOZANNA. PAT. — Na popołudniowem posiedzeniu konferencji reparacyjnej przemawiali delegaci Japonji, Belgji, Australji, Jugosławji, Rumunji, Grecji i Portugalji. Następne posiedzenie plenarne odroczone zostało do wtorku. W poniedziałek zbiorą się przedstawiciele mocarstw zapraszających celem ustalenia dalszego programu prac.

LOZANNA. PAT. Premjer Herriot opuścił w d. 17 bm. wieczorem Lozannę, udając się do Paryża.

Zaręczyny na dworze szwedzkim

Cała prasa szwedzka rozpisuje się szeroko o zaręczynach księcia Gustawa Adolfa z księżniczką Sibyllą Sachsen - Koburg - Gotha, które odbędą się oficjalnie w dniu dzisiejszym, który jest dniem urodzin króla Gustawa. Książę Gustaw Adolf jest najstarszym synem szwedzkiego następcy tronu. Urodził się dnia 22 kwietnia r. 1906. W całym kraju cieszy się on wielką popularnością, jako niezrównany kawalerzysta. Na ilustracji naszej widzimy księcia Gustawa Adolfa z jego narzeczoną.

BERLIN. PAT. — Według doniesień prasy b. cesarz Wilhelm II zamierza przenieść swą siedzibę do Koburga w Niemczech i jesienią wziąć osobiście udział w uroczystościach zaślubin następcy tronu szwedzkiego z księżniczką Sybillą von Sachsen Koburg-Gotha, których zaręczyny zostały ogłoszone przed kilkoma dniami.

Pogłoski o przyjeździe delegata sowieckiego

WARSZAWA, 17.6 (tel. własny). W warszawskich kołach politycznych obiegają wiadomości, głoszące, że w przyszłym tygodniu przybyć ma do Warszawy członek kolegjum Komisarjatu Spraw Zagranicznych Sowietów Domonjakow i że w czasie jego obecności w Warszawie ma być jeszcze w ciągu bież. miesiąca podpisany polsko-sowiecki pakt o neagresji, który jest parafowany od czterech miesięcy.

Ze źródeł urzędowych potwierdzenia te wiadomości uzyskać nie dało się.

IX Kongres łotewsko-litewski

RYGA. PAT. — Obradował tu 9-ty kongres towarzystwa zbliżenia łotewsko-litewskiego. Z Kowna przybyło około 40 delegatów. Udział w obradach wzięli również członkowie towarzystw zbliżenia litewsko - estońskiego i estońsko - łotewskiego.

Wygłoszono szereg referatów o konieczności współpracy państw batyckich w dziedzinie ekonomicznej, politycznej i kulturalnej.

Trzeci dzień kongresu poświęcono uchwaleniu rezolucyj, w ktrych wypowiedziano następujące życzenia: „1) wprowadzenie ogólnego pieniądza dla trzech państw bałtyckich, 2) zawarcie unji celnej pomiędzy temi państwami, 3) wprowadzenie jednolitych taryf kolejowych i opłat pocztowych, 4) zawarcie wojskowego sojuszu obronnego, 5) w razie zawierania umów przez jedno z państw bałtyckich z innem państwem należy uzyskać zgodę pozostałych państw bałtyckich".

Godny podkreślenia jest fakt, iż obecny kongres zaniechał dotychczasowego zwyczaju uchwalania rezolucyj, skierowanych przeciwko Polsce. Sprawa wileńska nie była wspomniana ani jednem słowem.

Hitlerowcy a sąd w Gdańsku

GDAŃSK. PAT. — W dniu 17 b. m. około południa zakończył się proces przeciwko hitlerowcom Budzińskiemu, Samulewiczowi oraz Scharzowi.

Rudziński oskarżony był o zabójstwo, a dwaj pozostali o udział w morderstwie, popełnionem na osobie socjalisty Gruhna, radnego miejsgieko w Netychu. Na mocy wyroku sądoego Rudzińskiego uwolniono od odpowiedzialności za zabójstwo, ponieważ miał być pijany do tego stopnia, że należy go uważać za niepoczytalnego. Skazano go jedynie za obrażenia cielesne, zadane żonie Gruhna, na 2 tygodnie więzienia.

Ponieważ od czasu zabójstwa do dnia rozprawy oskarżony przebywał w więzieniu, przeto zwolniono go.

Pozostali hitlerowcy zostali również uniewinnieni. Wyrok ten wywołał w sejmie gdańskim, gdzie odbywało się o tej porze posiedzenie komisji, wielkie poruszenie, i to nietylko wśród socjalistów, lecz również i pomiędzy ugrupowaniami prawicowemi.

„Danziger Neuste Nachrichten" w krótkim komentarzu stwierdzają, że podobne wyroki sądowe poważnie zagrażają bezpieczeństwu publicznemu i wykazują, że widocznie w kodeksie karnym, obowiązującym na terenie wolnego miasta, istnieje poważna luka.

W Niemczech wciąż jest niespokojnie

AWANTURY HITLEROWCÓW W SEJMIE BAWARSKIM

BERLIN. PAT. — Na piątkowe przedpołudniowe posiedzenie sejmu bawarskiego posłowie narodowo - socalistyczni zjawili się w mundurach z opaskami partyjnemi na rękawach. Przewodniczący sejmu uznał za demonstrację, naruszającą porządek w sejmie i wykluczył posłów narodowo - socjalistycznych z posiedzenia. Gdy przystąpił następnie do odczytania listy wykluczonych posłów, członkowie frakcji hitlerowskiej urządzili manifestację, do której przyłączyła się większość publiczności zebranej na galerji, wznosząc okrzyki na cześć Hitlera oraz przeciwko rządowi. Gdy zaczęto śpiewać chórem hitlerowskie pieśni bojowe, przewodniczący przerwał posiedzenie.

RZĄD BAWARSKI ZABRANIA NOSZENIA MUNDURÓW HITLEROWSKICH

BERLIN. PAT. Rząd bawarski wydał dzisiaj nowe rozporządzenie policyjne zakazujące na obszarze Bawarji noszenia mundurów partyjnych do dn. 30 września r. b.

Rząd bawarski uzasadnia konieczność wydania tego rodzaju rozporządzenia dzisiejszemi zaburzeniami w sejmie krajowym, widząc w nich wyraźne wystąpienie przeciwko konstytucyjnemu porządkowi w kraju.

HITLEROWCY PROTESTUJĄ

BERLIN. PAT. — Kierownictwo partji narodowo-socjalistycznej wystosowało do prezydenta Rzeszy Hindenburga i ministra spraw wewnętrznych Rzeszy von Gayla telegraficzny ostry protest przeciwko „próbom sabotowania" przez rząd bawarski i badeński ostatniego rozporządzenia prezydenta Rzeszy, dotyczącego uchylenia zakazu noszenia mundurów.

Partja narodowo - socjalistyczna widzi w tem kontynuowanie sprzecznej z konstytucją kampanji prześladowawczej, której ostatni dekret miał położyć kres.

Kierownictwo partji domaga się natychmiastowego zniesienia przez władze Rzeszy nowowprowadzonych przez Bawarję i Badenję zakazów noszenia mundurów.

Jak donoszą z kół poinformowanych, rząd Rzeszy ma pewne zastrzeżenia przeciwko pramocności noszenia mundurów, wydanego przez rząd badenski.

WALKI HITLEROWCÓW Z KOMUNISTAMI

BERLIN. PAT. — W szeregu miast niemieckich doszło w związku ze zniesienie zakazu szturmówek do krwawych starć między hitlerowcami i komunistami. M. in. w Nadrenji w miejscowości Wanneeickel miało miejsce krwawe starcie między grupami komunistów i oddziałami szturmówek hitlerowskich. Z obu stron padły trzały. Są ranni.

GEN. SCHLEICHER O SYTUACJI W NIEMCZECH

PARYŻ (LAT) — Ajencja telegraficzna „Radjo" ogłasza dzisiaj wywiad z niemieckim ministrem Reichswehry gen. von. Schleicherem. Schleicher zaprzecza w swym wywiadzie kategorycznie wszelkim pogłoskom, jakoby nosił się z zamiarami dyktatorskiemi. — nazywając je absurdalnemi.

Zdaniem jego. dyktatura nie może wyłącznie opierać się na sile zbrojnej, - czego dowodem jest niedawny żałosny koniec rządów Primo de Rivery. — — Gen. von Schleicher dementuje również pogłoski jakoby pewne koła niemieckie zamierzały zmusić Hindenburga do rezygnacji na rzecz byłego kronprinza.

Zdaniem von Schleichera, należy w Rzeszy bezwzględnie pozostawić ustrój parlamentarny pod warunkiem, że parlament będzie należycie spełniał swe zadania ustawodawcze.

Przechodząc do stosunków francusko - niemieckich, von Schleicher podkreślił, iż właśnie narodowe partje Rzeszy dążą szczerzee do współpracy francusko - niemieckiej.

Niemcy są gotowe zawrzeć porozumienie gospodarcze z Francją. Taka ententa gospodarcza staje się wręcz nieodzowna. Francja powinna się zdeklarować na jakiej podstawie taka ententa mogłaby dojść do skutku. Niemcy uważają, iż stworzenie gospodarczej współpracy niemiecko - francuskiej zależne jest od 3-ch zasadniczych warunków:

1) Niemcy muszą być oczyszczone od zarzutu odpowiedzialności za wszczęcie wojny światowej.

2) Rezygnacja ze świadczeń reparacyjnych.

3) Usunięcie nierówności stanu zbrojeń Niemiec i Francji.

Niemcy jednakże nie żądają prawa podciągnięcia swego stanu zbrojnego do poziomu swych sąsiadów — co ze względów finansowych jest niecelowem i niemożliwem, lecz domagać się muszą rozbrojenia swych sąsiadów.

Odnośne zagadnienia gdańskiego v. Schleicher wyraził zdanie, iż problem ten obchodzi wyłącznie Polskę i Niemcy.— dlatego Niemcy chętnie widziałyby — gdyby Francja w tem zagadnieniu stała na uboczu. Von Schleicher zastrzegł się ponad to najkategoryczniej, jakoby Niemcy dążyły do wojny.

Pogłoski takie — zdaniem jego — są idjotycznemi absurdami.

Niemcy chcą pokoju, lecz mają prawo żyć. Oczekujemy od zFrancji podania warunków ewentualnej przyszłej współpracy — zakończył Schleicher swój wywiad.

DEMONSTRACJE BEZROBOTNYCH

BERLIN. PAT. — W okolicy gmachu ministerstwa pracy doszło w piątek w południe do gwałtownych zaburzeń. Tłum bezrobotnych inwalidów usiłował wedrzeć się do gmachu ministerstwa. Grupie manifestantów udało się dostać do środka. Grupa ta miała za miar dotrzeć dogabinetu ministra. Wezwano silniejsze oddziały policji, które zdołały demonstrantów usunąć z gmachu oraz tłum rozproszyć.

BERLIN. PAT. — Bezrobotni urządzili w piątek w ratuszu demonstrację, która miała analogiczny przebieg z zaburzeniami w ministerstwe pracy i opieki społecznej. Grupa, złożona z kilkudziesięciu osób, wdarła się na posiedzenie komisji budżetowej rady miejskiej, domagając się rozmowy z nadburmistrzem Sahnem. Ponieważ nadburmistrz nie chciał przyjąć delegacji, bezrbbotni, dostawszy się na salę obrad, nie chcieli opuszczać gmachu ratusza. Dopiero wzmocniony oddział policji zdołał wyprowadzić demonstrantów.

DEKORACJA BISKUPA CHEŁMIŃSKIEGO Ks. OKONIEWSKIEGO

W dniach 12 i 13 b.m. II pułk Szwoleżerów Rokitniańskich, stocjonowany w Starogardzie obchodził swoje doroczne święto pułkowe. W uroczystości tej wzięli udział m. in.: komisarz generalny R. P. w Gdańsku dr. Papee oraz biskup chełmiński ks. Okoniewski. Ilustracja nasza przedstawia moment dekoracji ks. biskupa Okoniewskiego honorową odznaką pułkową II pułku Szwoleżerów przez dowódcę pułku podpułkownika Leona Mickiewicza.

Rumunja przed wyborami

Termin wyborów parlamentarnych został ustanowiony. W dzienniku urzędowym z dnia 13 czerwca zamieszczono dekret o rozwiązaniu sejmu i senatu— jak również obwieszczenie o rozpisaniu nowych wyborów. Wybory do sejmu odbędą się 17 lipca. wybory do senatu — 20, 24 i 26 lipca. Pierwsze posiedzenie nowowybranych izb odbędzie się dnia 30 lipca.

Rząd przygotowuje administrację do spokojnego przeprowadzenia wyborów, a partje polityczne i grupy rozpoczynają akcję agitacyjną. Po opublikowaniu dekretu premjer oświadczył wobec dziennikarzy, że rząd zdecydowany jest zapewnić bezwzględną wolność aktu wyborczego. Życzeniem króla jest, aby wyborcy zadecydowali swobodnie o linjach zmierzających do utworzenia definitywnego rządu. Walka wyborcza prowadzona musi być na podkładzie rzeczowych programów.

Nie wszystkie partje polityczne są do wyborów przygotowane. Rozpisanie wyborów nastąpiło zbyt niespodziewanie. Odnosi się to również do partji narodowo - chłopskiej, o którą opiera się tymczasowy rząd Vajdy Voevoda. Narodowi caraniści nie spodziewali się, że ster państwa znajdzie się w ich rękach. Oczywiście, widoki partji narodowo - chłopskiej są pomyślniejsze niż widoki innych partyj. Trzeba bowiem zaznaczyć, że w Rumunji oddawna zakorzeniona jest tradycja, że znaczna część wyborców bez jakiegokolwiek nacisku administracyjnego głosuje za stronnictwem, którego mężowie zasiadają właśnie w rządzie. Należy więc przypuszczać, że naturalną tą drogą partji narodowo - chłopskiej przypadnie 15 —18 procent wszystkich głosów. Ponieważ przy ostatnich wyborach partja narodowo - chłopska uzyskała 15 proc. wszystkich głosów, z całą- pewnością mogą obecnie liczyć na największy przyrost —tembardziej, że sytuacja partji narodowo - chłopskiej znacznie się poprawiła. -Niektórzy twierdzą, że partja ta uzyska 35 proc. głosów. Jest możliwe, że narodowi caraniści nie pójdą do wyborów sami: rozpoczęte bowiem zostały rokowania o wytworzenie kartelu wyborczego z niemiecką mniejszością narodową i jedną grupą mniejszości węgierskiej. Jest więc możliwe że lista kandydatów tego kartelu uzyska 40 proc. oddanych głosów i dlatego przysługiwać jej będą przywileje, jakie przewiduje ustawa wyborcza. Partja bowiem —która uzyska 40 proc. głosów — otrzymuje najpierw połowę wszystkich mandatów, a resztę podzieli się pomiędzy stronnictwa wchodzące w rachubę —nie wykluczając nawet partji, która już poprzednio otrzymała połowę ogólnej liczby mandatów. Przy takim stanie rzeczy, partja, która uzyskuje 40 proc. głosów, — rozporządza w parlamencie absolutną większością.

Pewne zaniepokojenie zapanowało w partji liberałów, na czele której stoi Duca.

Liberali rozczarowani są z tego powodu, że nie zdołali dostać się do rządu, a rozpisanie wyborów nastąpiło nieoczekiwanie.

Perspektywy wyborcze liberałów nie są zbyt pomyślne, przedewszystkiem dla tego, że nie jest ona partją jednolitą i oddawna trawią ją groźne nieporozumienia wewnętrzne. Grupa Jerzego Bratianu stale fronduje i bardzo prawdopodobną jest rzeczą, iż po wyborach grupa Bratianu pochłonie partję liberałów.

Grupą wyborczą, która wysunie jedną listę kandydatów, stanowią zwolennicy dra Lupu i Liga przeciwko lichwie odsetkowej. Socjalni demokraci połączyli się z demokratami chłopskimi Konstantyna Sterego i żydowską socjalistyczną grupą Poale Sion. Narodowi agrarjusze Gogi oświadczają, że do wyborów pójdą samodzielnie. Partje Averesca (ludowa) zaleca dwa wyjścia: — bądź cała opozycja miałaby się zrzec udziału w wyborach, bądź też ludowcy zmuszeni będą do wyborów pójść samodzielnie.

Przyjaciele byłego ministra skarbu Argetoianu założyli t. zw. „Jedność agrarną", która propaguje powrót do rolnictwa i uprawy roli, twierdząc, że inne gałęzie życia gospodarczego nie są w stanie wyżywić nawet 15 proc. ludności rumuńskiej. Na czele nowej grupy stanął b. minister Argetoianu. W agitacji swej podkreśla konieczność ustawy o konwersji długów rolniczych.

Były premjer prof. Jorga chce skupić znów swą „Jedność narodową", na której czele kroczył do poprzednich wyborów. Tym razem jednak liberałowie do grupy tej nie należeliby. Po stronie Jorgi stanęłaby zatem liga „Vlad Capesz", obecnie partja konserwatywna, dalej jedność narodowa Jorgi i niektóre organizacje stanowe: kupcy, przemysłowcy i in. W każdym wypadku Jorga liczy na współpracę antysemickiej grupy dra Cuzy, do których wyraźnie zbliżył się na terenie ostatniego parlamentu. Liczy również na poparcie młodzieży W niektórych kołach mówią, - że Jorga zamierza założyć partję środka.

UNIWERSYTET W AFGANISTANIE

MOSKWA (PAT) — Z Kabulu donoszą, że emir afganistański postanowił otworzyć w swej stolicy uniwersytet. Do Europy udaje się specjalna komisja celem studjów organizacyjnych i zaproszenia uczonych.

KONCERT PADEREWSKIEGO W RADJO

PARYŻ (PAT). — Nadeszła z Paryża wiadomość, że Ignacy Paderewski wyraził zgodę na gr przed mikrofonem radjowym z tem zastrzeżeniem, że koncert jego transmitowany będzie tylko i wyłącznie przez polskie stacje nadawcze.

ZGON ZNANEGO SPORTSMENA

LWÓW (PAT). — Dziś zmarł nagle we Lwowie znany sportsmen, były mistrz Lwowa w jeździe motocyklem — Edward Kustanowicz. Kustanowicz zamierzał stanąć do wyścigów motocyklowych, mających się odbyć w nadchodzącą niedzielę. Dziś rano wyjechał na trasę, aby odbyć pełny trening. Po dwóch okrążeniach zrobiło mu się niedobrze— przeto powrócił do domu, gdzie nastąpiła śmierć wskutek udaru serca.

JEDEN Z CZYNNIKÓW upadku myśli politycznej wśród młodzieży — PODRĘCZNIK P. NANKEGO

Zjednoczenie Niemiec, do którego przyczyniły się wojny napoleońskie zmniejszając liczbę odrębnych państewek Rzeszy i wzbudzające ogólne poczucie jedności narodowej Niemców, związek celny 1834 r., frankfurcki parlament 1848 r., wojna prusko - austrjacka 1866 r., wojna prusko - francuska 1871 r., — oto czynniki i etapy zjednoczenia Niemiec, doniosłego faktu dziejowego, który był funkcjonalnie związany ze sprawą polską. Popularność sprawy polskiej w Niemczech, podniesienie jej we Frankfurckim parlamencie było wywołane przeświadczeniem Niemców, że Rosja stanie na przeszkodzie zjednoczeniu Niemiec. Bismarkowi udało się za tanią cenę konwencji 1863 r. pozyskać zgodę Rosji na zwycięstwo nad Austrją i Francją i na zjednoczenie Niemiec. Nanke w swym podręczniku nawet nie wspomina o frankfurckim parlamencie O ustroju państwowym zjednoczonych Niemiec p. Nanke daje całkiem fałszywe pojęcie, pisząc:

„Państewka związkowe zachowały nadal swych królów, miały własne sejmy i gabinety ministerjalne ale odrębność ta miała bardziej formalne, niż istotne znaczenie, a kontrola, jaką wykonywać mogły nad rządem centralnym, była bardzo ograniczona". (str. 219).

Do kompetencji sejmów prowincjonalnych należy wszystkie podatki pośrednie, całe prawodawstwo administracyjne, ustrój władz państwowych a samorządowych, szkolnictwo. Właściwie tylko sprawy ogólno państwowe jak polityka zewnętrzna, traktaty handlowe sprawy wojskowe były przedmiotem kompetencji centralnego rządu. W ten sposób Niemcy będąc zwartą siłą nazewnątrz posiadały ustrój wybornie przystosowując ustrój administracyjny do struktury gospodarczej i społecznej poszczególnych państw Rzeszy. Decentralizacja polityczna wywołała bardziej intensywną politykę produkcji przemysłowej i rolnej oraz powołało do życia znaczną ilość centrów umysłowych w Rzeszy Niemieckiej, co dawało jej przewagę nad centralistyczną Francją.

W sprawach ustrojowych Nanke koncentruje się słabo, stąd jest bardzo nieścisły, Reforma wyborcza angielska 1833 r. nie zostaje odpowiednio zarysowana. Cała ewolucja polityczna IX stulecia: parlamenty o wysokich cenzusach wyborczych, przyczyniające się do podniesienie produkcji a następnie przejście do powszechnego głosowania, obniżając poziom umysłowy parlamentu, lecz będącego dźwignią, reform społecznych wszystko to nie zostaje uwzględnione i nie jest dostatecznie zrozumiałe dla samego autora.

Wobec tego, że książka Nanke'go rozpoczyna się od historji francuskiej rewolucji, musimy nieco uwzględnić ten dział owego podręcznika. Nanke pisze „Im gorzej się działo w całym kraju, tem bardziej wzrastała niechęć do rządów absolutnych, tem większe zrozumienie znajdowały hasła racjonalistów, żądających udziału całego narodu w rządach i głoszących ideę wolności i równości obywatelskiej". (str. 14). Historycy Francji przyszli już dawno do wniosku, że położenie chłopa francuskiego przed rewolucją uległo poprawie. W znacznej części Francji już chłop był osobiście wolnym: płacił tylko daninę panu feodalnemu oraz dziesięcinę kościelną. Położenie chłopa francuskiego nie było gorsze od położenia chłopa w Niemczech, w Polsce lub w Rosji. Nie nędza wytwarza rewolucję, jest ona źródłem przygnębienia czyniącem masy do samodzielnej akcji niezdolnemi.

Mieszczaństwo francuskie wzrastało w dobrobyt i oświatę, dorownuwując wykształceniem i bogactwem szlachcie znaczniejsze mieszczaństwo odczuwało swe upośledzenie społeczno - prawne. Jego ideologja stała się racjonalistyczną filozofją; porządek naturalny, pozostający w sprzeczności z porządkiem historycznie wytworzonym, pragnęły realizować. Dążność jego do równości ograniczała się właściwie chęcią zniesienia przywilejów federalnych; było zwolennikiem cenzusu wyborczego, oparcia praw politycznych na własności lub dochodzie. Stąd podział obywateli na czynnych i biernych.

Nanke nie konstatuje faktu ustalonego przez szereg nowszych historyków francuskich, że przez szereg nowszych historyków francuskich, że przez długi czas republikanizm nie był siłą motorową rewolucji francuskiej, że był właściwie wynikiem nieprzewidzianych wypadków jak ucieczka króla.

Przy wykładzie rewolucji francuskiej należy zwrócić uwagę, że rewolucja na początku mogła być złamaną np. w październiku 1790 r. można było pospólstwo, które oblegało rodzinę królewską i zmuszało ją do powrotu rozpędzić i zniweczyć nawet bez tak wielkich ofiar jakiemi generał Caraignac w dniach czerwcowych 1848 r. zniweczył rewolucję w Paryżu, lub z jakiemi ofiarami była stłumiona paryska komuna. 1871 r. Mieszczaństwo które wyszło z rewolucji miało zwycięską rewolucję poza sobą, przejawiało w 19 stuleciu więcej zdolności do stłumienia rewolucji przeciwko niemu skierowanej, niż monarchja francuska lub szlachta feodalona w końcu 18 wieku. Wielka rewolucja francuska była histerją polityczną, przejawiającą się w bezcelowych okrucieństwach. Największe rozpętanie krwawych instynktów grabieży i rozpusty nastąpiło w okresie późniejszym rewolucji lecz w lipcu 1789 roku przejawia się patologiczna dzikość tłumu. Przy wykładzie francuskiej rewolucji należy zwrócić uwagę, że nastawiała psychologję Francuzów na gwałtowne przewroty. Rewolucja 1830r. a zwłaszcza lutowa 1848 roku oraz dni czerwcowych tegoż roku, komuna 1871 r. wszystkie te wypadki dziejowe są genetycznie związane z wielką rewolucją francuską. Są produktem tych chorobotwórczych pierwiastków jaki pozostawiła ona w organizmie narodowym Francji. Produktem gorączki rewolucyjnej były wojny napoleońskie będące czynnikiem odnowienia Europy lecz wyczerpania Francji.

Krytyka nasza książki p. Nanke'go rozrosła się nie ze względu na wartość omawianej książki, lecz ddla uzasadnienia, że nie posiada ona wartości. Moglibyśmy bezwarunkowo ją wielokrotnie przedłużyć.

P. Nanke przejawia skłonność do powtarzania szablonowych całkiem mylnych twierdzeń:

„Śladem Niemiec zbrojących się od stóp do głów, musiały iść inne państwa. Wszędzie więc oprócz Anglji, która dzięki silnej flocie i swemu położeniu czuła się bezpieczną, została wprowadzona powszechna służba wojskowa, Tak, że w Europie trzy miljony żołnierzy stało ciągle pod bronią. Odciąganie takiej ilości ludzi od pracy produkcyjnej i utrzymanie ich, następnie pokrywanie kosztów coraz bardziej wzrastających zbrojeń, stało się ciężkiem dla narodów brzemieniem. Budżety wszystkich państw obciążone były nadmiernie kosztami na potrzeby wojskowe, skutkiem czego utrudnione zostało wypełnianie innych, daleko ważniejszych kulturalnych i społecznych zadań".

Jest to szablonowe twierdzenie płytkiego liberalizmu. Powszechna służba wojskowa dla wyrobienia ludności dawała nie mniej od powszechnej szkoły. Komisja ekonomjstów i przemysłowców angielskich, która przed wojną badała stosunki przemysłowe Niemiec, przyszła do przekonania, że ważną dźwignią rozwoju przemysłowego tego państwa jest wyszkolenie ludności przez powszechną służbę wojskową. Rozwój gospodarczy i kulturalny Europy w ostatnich kilkunastu latach przed wojną światową był chyży przy wielkim rozwoju militaryzmu. Lepiej mieć miljon ludności w koszarach, niż utrzymywać miljon bezrobotnych.

Ten pierwiastek militaryzmu, który jest niezbędny dla wykształcenia państwowego jest całkiem obcy książce Nanke'go. Polskie państwo upadło z powodu zaniku siły zbrojnej, jego odradzanie się było związane z odradzaniem się siły zbrojnej, powstanie Księstwa Warszawskiego i Królestwa Polskiego oraz państwa polskiego po wojnie światowej zawdzięczamy wytworzeniu się siły zbrojnej jako pierwszego organu państwa twórczego.

Władysław Studnicki

Męczeńska śmierć kapłana w katordze sowieckiej

Na łamach pism niemieckich zbiegły niedawno z Bolszewji inżynier Wilhelm Melchert, opowiadając o przeżyciach swoich w jednym z obozów koncentracyjnych pod Archangielskiem, przedstawia między innemi męczeńską śmierć ks. Sciekliński ego z Kijowa, której był naocznym świdkiem.

Ks. Sciekliński znalazł się w obozie koncentracyjnym na skutek wyroku G. P. U. skazany za rzekome szpiegostwo na 10 lat zesłania. Znękany strasznemi przeżyciami w obozie, postanowił wraz z kilku towarzyszami niedoli uciec na włoski okręt ładujący w Archangielsku drzewo. Pojmany wraz z towarzyszami wskutek denuncjacji, skazany został na karę chłosty. Okropnym jest obraz, jaki maluje inż. Melchert ,opisując tę scenę. Nie tyle jednak ból i krew, ile naigrawania się i szyderstwa z kapłana i jego religji, które stały udziałem męczeńskiego kapłana, nadały tej scenie danteskiej grozy. Zmęczonego i z sił całkowicie wyczerpanego kapłana prowadzący egzekucję komunista osobiście wreszcie zastrzelił z rewolweru. Wkrótce potem rozstrzelano i pozostałych towarzyszy ucieczki kapłana.

Chłopi sowieccy nie chcą kolektywów

MOSKWA (PAT). — Jak się dowiadujemy, na tle ostatnich dekretów o wolnym handlu produktami wiejskiemi — dała się zauważyć w różnych miejscowościach ZSSR tendecja ze strony chłopów do występowania z kolektywów.

Tendenje indywidualistyczne szczególnie ostro zaznaczyły się w okręgu leningradzkim, gdzie szereg kolektywów znalazło się przed perspektywą dobrowolnej likwidacji.

Wczoraj miało się odbyć w Moskwie posiedzenie centralnego komitetu partji komunistycznej, poświęconej tej sprawie.

Oczekiwane są represje, lub conajmniej rezolucje, ostro potępiające prawicowy oportunizm, rosnący wśród skolektywizowanego włościaństwa.

Oniemiał i przemówił

Pisma lwowskie donoszą o niezwykłym wypadku zaniemówienia na scenie w czasie przedstawienia. Rzecz działa się jeszcze dnia 4 czerwca br. w Stanisławowie, kiedy to towarzystwo dramatyczne im. Goldfadena wystawiało aktualną rewję.

W rewji tej brał udział członek Goldfadena K. Kwartler, z zawodu pomocnik handlowy, młodzieniec nader inteligentny, scenicznie utalentowany, kreujący swe role z niezwykłem przejęciem i precyzją. W rewji Kwartler brał udział w czterech ubrankach. Krytycznego wieczoru w chwili gdy Kwartler wygłaszał monolog p. t. „Monopole", (satyra na monopol państwowy) nagle zaczął się slaniać.

Ludzie stojący za kulisami i obserwujący grę Kwartlera sądzili że tenże nadrabia miną i jak zwykle z właściwem u niego przejęciem recytuje monolog. Był to już trzeci punkt jego programu. Widocznie jednak Kwartler tak dalece się zdenerwował, że stracił panowanie nad soba i nagle stojąc przy samej rampie — wypowiedziawszy kilka słów — zamilkł i wpadł do okierstry umieszczonej w dwumetrowem zagłębieniu. Tylko dzięki przytomności dyrygenta Weissa Kwartler nie uderzył głową o betonową posadzkę, gdyż wspomniany dyrygent chwycił go za kołnierz i przy pomocy pozostałych członków orkiestry wyniósł Kwartlera do garderoby. Mimo natychmiastowe zabiegi lekarzy stanisławowskich Kartler nie odzyskał od tej chwili mowy i wszelkie w tym kierunku usiłowania spełzły na niczem.

W ciągu całego tygodnia prawie próbowano wszelkich sposobów, zastosowano injekcję, lecz pacjent — aczkolwiek pozostawał przy pełni sił umysłowych i fizycznych nadal nie odzyskiwał mowy..

Dopiero we wtorek rano, tj. 14 bm. przywieziono Kwartlera do Lwowa, gdzie go umieszczono na klinice pod opieką neurologa dra Kurzrocka.

Tego samego dnia zbadano chorego, przy czem w czasie konsultacji zastosowano kilkakrotnie t. zw. prąd faradyczny.

Na zadane mu przez lekarzy pytania Kwatler zaczął zrazu wypowadać urywane słowa, a po chwili mógł już odpowiedzieć jak się nazywa, gdzie mieszka itd. Na pytanie lekarza czy przypomina sobie krytyczną chwilę zaniemówienia, Kwartler opowiedział wszystko najdokadniej, przyczem na prośbę obecnych z miejsca zarecytował rólkę sceniczną z niemniejszą brawurą jak to zwykł był czynić na deskach scenicznych w Stanisławowie.

Rozmowa z dyrektorem M. Szpakiewiczem

Zarząd Główny ZASP, zwrócił się do dyrektora Mieczysława Szpakiewicza z oficjalną propozycją dalszego prowadzenia teatrów miejskich w Wilnie. Pomiędzy ZASP a dyrektorem Szpakiewiczem toczą się właśnie pertraktacje w tej sprawie. Czyżby dyrektor Szpakiewicz miał jakieś zastrzeżenia? Czy kierowanie teatrami wileńskiemi nastręcza wciąż przykre trudności?

Nasuwa się dużo w tej kwestji rozmaitych pytań i aktualnem zagadnieniem staje sięstosunek dyrektora Szpakiewicza do teatrów wileńskich wogóle, do wyników ich dotychczasowej pracy i ich kulturalnych usiłować, wreszcie — spojrzenie w przyszłość.

Pismo nasze, rozumiejąc doniosłość kwestji teatralnej w Wilnie, zwróciło się do dyrektora Szpakiewicza z prośbą o oświetlenie tej kwestji, która zresztą nie jest lokalną tylko, wileńską, lecz wiąże się z ogólnym kryzysem teatralnym i, jako taka powinna budzić szerokie zainteresowanie.

Dyrektor Szpakiewicz wyraził uprzejmą gotowość wyjaśnienia różnych zawiłych i ważnych spraw. Rozmowy z nim wydrukujemy w kilku artykułach.

Czytelnicy znajdą w nich odpowiedzi na takie między innemi — zapytania:

— W jakiej formie (użyjmy sportowego zwrotu) znalazł dyrektor Szpakiewicz teatry wileńskie w chwili obejmowania ich?

— Jakie są zapatrywania jego na rolę kierownika teatru w znaczeniu społecznem, politycznem i kulturalnem?

— W jakich warunkach moralnych i finansowych odbywa się praca teatrów wileńskich?

— Jak się przedstawia kwestja repertuaru i zespołu aktorskiego?

— Rola krytyki teatralnej i stosunek teatru do niej.

Powyższe pytania i inne jeszcze będą kolejno rozwinięte, począwszy od jutra.

W.

WYMOWA CYFR

W ostatnim numerze „Przeglądu Pedagogicznego" z dnia 11.6 (Nr 21) znajdujemy ciekawy komunikat Biura Pośrednictwa Pracy przy Zarządzie Okręgu Warszawskiego Towarzystwa Naucz. Szkół Średnich.

Okazuje się, że w Biurze Towarzystwa zarejestrowanych jest ogółem jako poszukujących pracy 226 nauczycieli szkół średnich i 5 dyrektorów. Podział na specjalności przedstawia się następująco: język polski — 51; języki nowożytne 30; matematyka — 27; historja — 25; przyroda — 24; łacina— 20; fizyka — 13; rysunek — 12; geografja — 8; gimnastyka — 7; roboty ręczne — 6; przedmioty handlowe — 2, śpiew — 1.

W komunikacie nie podany jest wiek i data pracy kandydatów, sądząc jednak z zapowiedzi, że Biuro „poleca ludzi mających wszelkie kwalifikacje fachowe i moralne", należy przypuszczać, że większość z nich stanowią czynni do niedawna nauczyciele, którzy potrafili wykazać swe walory w ciągu kilku lub kilkunastu — a może i więcej — — lat nauczania. Dziś są oni bez pracy... dla czego? A wiele takich figuruje w rejestrach państwowych biur pośrednictwa pracy lub w biuach innych organizacyj nauczycielskich?

Omawiany komunikat ciekawy jest i pod innym jeszcze względem.

Oto jeżeli zastosujemy do jego cyfr zasadę ekonomiczną, głoszącą, że wartość i cena towaru zależną jest od jego ilości, znajdującej się w danej chwili na rynku, czyli od podaży, to okaże się na podstawie tych cyfr, że najbardziej poszukiwanymi i „cennymi" są nauczyciele śpiewu, robót ręcznych i gimnastyki, a najmniej — nauczyciele języka polskiego, j. nowożytnych matematyki, historii, przyrody i łaciny, czyli tych przedmiotów, które dotychczas stwierdziły i stanowią dziś jeszcze podstawę programową szkoły średniej tych więc specjalistów dostarczają nasze uniwersytety w liczbie największej i tutaj też „bezrobocie" daje się najdotkliwiej odczuwać.

Rażąco nikła liczba nauczycieli przedmiotów handlowych, poszukujących posad, świadczyłaby o niedocenianiu wciąż jeszcze tego działu pracy przez naszą inteligencję i o unikaniu tego zawodu przez młodzież, kończącą szkoły średnie.

Ciekawem i pouczającem byłoby zestawienie z liczbami określającemi podaż nauczycieli, cyfr, dotyczących zapotrzebowania na rynku pracy nauczycielskiej.

W każdym bądź razie podane w komunikacie Biura Pośrednictwa Pracy cyfry mogą być poniekąd ostrzeżeniem dla obierających zawód nauczycielski i zarazem wskazówką dotąd mają kierować swe wysiłki i zainteresowania.

W. m.

25 Loterja Państwowa

Ciągnienie 2 ej klasy

30 000 zł. nr. 75183
1 000 na nr. 19390
500 zł na nry 127909 131342
400 zł na nry 48747 51574 53785 60507 77241 142513 157635
250 zł na nry 4618 17911 38843 50361 58704 85659 87745 106680 121154 123663 135158 157012
200 zł na nry 2081 2925 7455 9386 9978 14638 17 92 18924 20818 21408 22250 22444 25350 25793 26394 26995 27899 27907 31496 32588 35520 39386 41863 43556 47987 46182 47001 49279 49926 51591 51644 53948 56359 56615 58462 72247 74806 80 0 80681 83416 83459 84606 85374 89328 90 60 90338 96551 97045 99380 102631 103822 104333 105808 106235 06685 108112 117373 117586 119090 119147 125 45 128860 129308 131919 132939 137 139975 146742 148761 149264 150185 15 508.

KTO WYGRAŁ?

WARSZAWA (PAT) — Dziś w drugim dniu ciągnienia drugiej klasy 25-ej Polskiej Państwowej Loterji Klasowej główniejsze wygrane padły na następujące numery:

zł. 60 tysięcy i 40 premij po 1000 zł. wygrał nr. 144,936, zł. 15 tysięcy— nr. 84.854 i zł. 5 tysięcy — 80.334.

SKŁADAJCIE OFIARY NA KOMITET RATOWANIA BAZYLIKI WILEŃSKIEJ

SILVA RERUM

Radjostacje, a ściślej — ich kierownicy, zasługują na podziw i uznanie chociażby ze względu na ich olimpijski spokój. Wiele dało się słyszeć narzekań na programy radjowe: ich treść i układ; — wszystko zostało najuprzejmie wysłuchane, no i naturalnie, żadnych zmian nie zaszło. Wszystkie polskie miasta przechodziły ten okres małych burz, skierowanych przeciw radjostacjom.

Dziś znów się denerwuje Poznań, domagający się przeprowadzenia ankiety w celu ustalenia, kiedy i co najchętniej słuchają abonenci radja.

Dziennik Poznański (132) pisze:

Ankiety mogą dać obraz przybliżony. Przeprowadzone w Niemczech budzą podejrzenie przesady. Otóż w porze między 7 a 8 ma być czynnych 40 proc. obiorników, w południe 50 proc., około godziny 21 aż 80 proc., a o północy jeszcze 24 proc. słuchaczy czuwa przy aparcie. Nawet za wielka przesada.

Bliższy prawdy wynik ankiety opartej na 522 szczegółowych odpowiedziach robotników, słuchających stacji Mühlacker. Ankieta żądała „tak" lub „nie" na pytanie czego słucham chętnie?. Z tego utworzył się obraz taki: orkiestra wojskowa 99 proc., koncert popularny 98 proc.., operetka 95 proc. koncert z płyt 94 proc. marsz. 84 proc. słuchowisko 84 proc., pieśń 75 proc., muzyka taneczna 56 proc. chór 49 proc., koncert symfoniczny 34 proc., opera 13 proc., wreszcie za wykładem naukowy opowiedziało się 69 proc. głosujących.

Dochodzenia takie nie są czczą zabawką, winny one obowiązywać każdą poważną rozgłośnię. Treści programu nie można narzucać, ani też układać go tak, by to, co w nim najbardziej wartościowe, przypadało na czas zajęty pracą lub snem. Błędnem jest przypuszczenie, że t. zw. „ogół" będzie właśnie tego słuchał chętnie, co — zresztą w najlepszej wierze — zaordynuje redaktor programu. Tu trudno być pedagogiem, narzucającym temat mało spawny, choćby i najlepszy. Na to słuchacz zazwyczaj reaguje zamknięciem aparatu, lub ucieczką w weselsze strony.

A niech ucieka, byleby tylko akuratnie opłacał abonament! Swoją drogą, radjo jest cudownym wynalazkiem dla dyrektorów i prelegentów i artystów radjowych: ani wygwizdać nikogo się można, ani tupaniem nóg swego protestu nie wyrazić!...

Il. Kurjer Codzienny (160) podaje informacje o szkołach Polskiej Macierzy Szkolnej w Czechosłowacji:

Macierz szkolna utrzymuje — prawie bez pomocy ze strony rządu czechosłowackiego — jedyny polski zakład średni, gimnazjum realne w Orłowej, do którego uczęszcza 415 uczniów. Zakład ten jest świetnie prowadzony pod kierownictwem p. dyr. Piotra Feliksa, co przy każdej inspekcji podkreśla inspektor krajowy. Dalej utrzymuje 7 szkół wydziałowych, a mianowicie: w Błędowicach Dolnych, Bystrzycy, Czeskim Cieszynie, Fryszta cie (4-klasowe), Jabłonkowie, Niemieckiej Lutyni i w Morawskiej Ostrawie. Do tych szkół uczęszcza 758 uczniów! Jedna szkoła wydziałowa, mianowicie w Łazach —została przez rząd przejęta, jako szkoła mniejszościowa państwowa. Oprócz tego utrzymuje Macierz 1. szkół ludowych z 656 uczniami i 52 ochronki z przeszło 1.500 dziećmi. Prowadzi również dwie żeńskie szkoły zawodowe, 5 burs, oraz cały szereg kursów i przemysłowych szkół uzupełniających.

Piękne, radosne wiadomości! A więc nie jest jeszcze źle, jeżeli umiemy tak energicznie pracować! O naszej energji świadczy też notatka w **Dzienniku Lubelskim** (5), z której się dowiadujemy, iż lublinianie — artyści szukają laurów w Nicei:

W wystawie sztuki polskiej w Nizzy biorą też udział artyści, dobrze znani w Lublinie, p.p. Henryk Lewensztadt i Kazimierz Tomorowicz. Prace Lewensztadta zwracają uwagę odrębnością w traktowaniu formy plastycznej wydobytej z koloru. Tomorowicza akwarele odznaczają się ciekawemi, kontrastowemi zestawieniami płaszczyzn i głębokością tonów. Wystawa, zorganizowana przez p. Kalinowskiego, spotkała się w Nizzy ze znacznem zainteresowaniem międzynarodowej publiczności.

Notowaliśmy wiadomość o powstaniu w Lublinie związku literatów, teraz dowiadujemy się o lubelskich artystach — plastykach. Lublin się rusza!

Lector.

Przed pierwszym lipca

Pierwszy lipca jest datą środkową w roku. Kończy się półrocze, zaczyna

Przekaz czekowy, dołączony do nukazują się we wszystkich pismach mniej lub więcej alarmujące powiadomienia „od administracji".

— Czas odnowić prenumeratę na półrocze drugie!

Przekazczekowy, dołączony do numeru pisma, błaga o wypełnienie go.

Robimy to niechętnie. Gubimy przekazy, nie mamy akurat pieniędzy, a po za tem przywykliśmy opłacać prenumeratę miesięcznie. Wolimy co miesiąc zawracać sobie głowę załatwianiem prenumeratorskich formalności i co miesiąc komplikować pracę w administrajach pism. Kto wie bowiem, co może zdarzyć się w ciągu półrocza? Może akurat szlag mnie trafi i kilkanaście złotych przepadnie, Może za miesiąc pismo zrobi plajtę i kilkanaście złotych przepadnie? Sześć miesięcy — to długi okres czasu i trudno robić plany na tak daleką przyszłość.

I dlatego miewamy stałe miesięczne kłopoty z prenumeratą, i dlatego pisma nasze walczą o nią co miesiąc i nie mogą częstokroć nabrać tego rozpędu, jaki daje pewność, że wszystko jest na dłuższą metę w porządku.

Powinniśmy spróbować — i wpłacić nasze należności tylko dwa razy do roku. Może po takiej próbie zaryzykujemy z biegiem czasu coś bardziej jeszcze niebezpiecznego:zaczniemy nadsyłać roczną prenumeratę.Byłby wówczas wielki jubel w administracjach pism polskich. A my moglibyśmy wówczas z całą bezwzględnością oświadczyć im tak:

— Płacę i wymagam.

Czego wymagam?

Oczywiście bogatej treści, wszechstronnych informacyj, aktualnyh zdjęć, dobrego papieru, wyraźnego druku i t. d.

Na te bowiem niedostatki naszego czasopismiennictwa przywykliśmy stale narzekać.

Nie czytujemy polskich czasopism.

— Cóż w nich jest do czytania? — powiadamy — zioną pustką i nudą.

— Weź pan — mówimy — jakieś pismo francuskie, albo niemieckie. Porównaj pan „magazyn" zagraniczny z naszym.

Magazyny zagraniczne miewają po kilkaset tysięcy prenumeratorów, magazyny polskie niekiedy tylko kilkuset.

Przywykliśmy narzekać na nasze czasopisma, a jednak nie zawsze mamy rację. Warunki finansowe prasy polskiej są tysiąckrotnie gorsze od zagranicznej, a przecie pod wielu względami nie ustępuje jej ona.

Są czasopisma złe, rzecz prosta. Są również dobre. Zróbmy ich krótką rewję przed pierwszym lipca.

Powinniśmy naprzykład zaprenumerować „Tygodnik Ilustrowany".

To, co się nazywa banalnie szatą zewnętrzną, jest w nim bez zarzutu.. Format w sam raz, papier piękny ilustracyjny. Ilustracyj obfitość, reklamy artystyczne, jak w najlepszych pismach zagranicznych. Lektura takich ogłoszeń sprawia przyjemność. Przerzucić parę początkowych kart ogłoszeń, można z satysfakcją: ciekawy fotomontaż, śliczny pantofelek, eleganckie auto. Jedno tylko ale: ani porównać obfitości reklam w „Tygodniku Ilustrowanym" z tem, co się dzieje naprzykład w „Illustration". Tam jest dopiero na co patrzeć! I powiedzieć z zazdrością:

— Francuzi umieją się ogłaszać.

Ale „szata zewnętrzna" nie stanowi jeszcze o wartości pisma. Jest także kwestja ceny. Dziewięć złotych miesięcznie. Za te dziewięć złotych cztery numery tygodnika, jeden tom pism Reymonta i gruby zeszyt magazynu Naokoło świata. Pojedyńczy numer Tygodnika kosztuje w ten sposób tyleż, co manicure, tyleż co lody u Sztralla.

Nie są to jeszcze walory, które decydują o poczytności pisma. Koniecznym warunkiem jest jego wewnętrzna wartość. Pod tym względem „Tygodnik Ilustrowany" dorównywa najlepszym wzorom zagranicznym. Pomińmy tę okoliczność, że jest on jednym z najstarszych tygodników polskich: liczy obecnie siedemdziesiąty trzeci rok istnienia. Już ta długotrwałość świadczy o jego zaletach. Ta długotrwałość dostatecznie określa jego charakter i dała mu duże doświadczenie „życiowe". Kiedyś był on najbardziej rozpowszechnionem pismem polskiem, docierającem przed wojną do najdalszych kątów tułactwa polskiego. Dziś rozmaite „panoramy" ograniczyły nieco jego zasięg, ale nie zachwiały bynajmniej jego powagą. W roku bieżącym Tygodnik dokonał pewnej reorganizacji wewnętrznej, wprowadzając ciekawy dział p.t. „Idee i zdarzenia" na wzór podobnego działu w niektórych pismach francuskich. „Idee i zdarzenia" notują skrzętnie aktualne i żywotne zagadnienia współczesności iz tego względu zasługują na specjalną uwagę.

A „Naokoło Świata" — dodatek do Tygodnika —jest istotnie wzorowym magazynem, gdzie znajduje odbicie swoje wszystko, co może interesować dzisiejszego człowieka. „Wszystko" to podane jest w żywy, nowoczesny i emocjonujący sposób.

Równie wartościowa jako magazyn jest poznańska „Tęcza". Jej przeistoczenie się z tygodnika na miesięcznik jest jeszcze jednym dowodem niskiego poziomu czytelnictwa w Polsce. Ale „Tęcza" nie dała się: postanowiła zdobyć czytelników miesięcznie, skoro nie udało się jej zrobić tego tygodniowo. Redaktor tego magazynu Józef Kisielewski odznacza się wielką energją i przedsiębiorczością: każdy niemal zeszyt przynosi nowe działy i niespodzianki. Dużą siłę atrakcyjną powinnyby mieć częste ankiety i konkursy, przez to pismo urządzane. Jeden to z licznych dziś sposobów zjednywania czytelników. Swiadczy on niezbyt pochlebnie o nich, ale pisma muszą się go chwytać, aby istnieć. Dobrze jeszcze, jeśli z tygodników mogą przeobrażać się w miesięczniki, z miesięczników ewentualnie w kwartalniki i tam dalej, aż do skutku, to znaczy do likwidacji. Gorzej, jeśli zmuszone są odrazu od likwidacji zaczynać, jak to po kilku miesięcach zrobiła „Kultura", tygodnik redagowany przez Kazimierza Wierzyńskiego w Warszawie. Z dniem 1-go czerwca pismo to, które dopraw dy sejsmograficznie notowało wszelkie kulturalne wydarzenia życia polskiego, przestało wychodzić. Oczywiście, z braku funduszów.

Na szczęście nie zbankrutowała jeszcze „Gazeta Literacka" w Krakowie. Przynosi ona dosyć informacyj, oraz prac oryginalnych i z tego względu zasługuje na poparcie, posiada wszak że pewną stronę ujemną, której powinna się jak najszybciej wyzbyć, jeśli pragnie rozszerzyć swe wpływy. Jest mianowicie nadto krakowska, to znaczy za mało poświęca uwagi zagadnieniom ogólnopolskim, zasklepiając się niepotrzebnie w partykularnych interesach.

Czytając tę gazetę, czytając inne pisma literackie, jak „Zet" lub „Wiadomości Literackie", dochodzi się nieprzeparcie do wniosku, że stworzenie pisma literackiego, któreby wreszcie odzwierciadlało kulturę narodową i katolicką — jest istotnie konieczną potrzebą. Ale czy pismo będzie będzie miało czytelników? Potrzebę czujemy wszyscy, a gdy dojdzie do czytelników okaże się, że uczucia ich są tylko platoniczne. Mieliśmy tego dowody z „Pamiętnikiem Warszawskim", który będąc wyrazem tej właśnie kultury, musiał wkońcu kapitulować.

Natomiast pisma, uprawiające sentencję i orjentujące się doskonale w potrzebach rynku, robią świetne interesy. Przykładem tego są „Wiadomości Literackie". Przechodziły one w ciągu swych dziewięciu lat istnienia różne ewolucje i metamorfozy, polityknąc, społecznikując komunizując etc. na marginesie literatury. Czują zawsze skąd wiatr wieje i z jakim wiatrem trzeba iść. Ostatnio forsownie uprawiają „boyszewizm", nic wspólnego z literaturą nie mający. Ginekologja i seksuologja — oto sfera ich bieżących zainteresowań, ich aktualny sztandar, który poza tem wypowiada wyraźną walkę katolicyzmowi. O literaturę pismu temu obecnie wcale nie chodzi. Interes i sensacja przedewszystkiem: więc sex-appeal pod maską reformy obyczajów i postępu.

„Zet", wychodzące w Warszawie, poluje również na sensację, acz dąży do celu innemi drogami. „Zet" przedewszystkiem polemizuje, uważając, że jego spory i kłótnie zwrócą na nie uwagę. Polemika jest zawsze wskazana

KRONIKA wileńska

SOBOTA Dziś 18 Marcjana Jutro Gerwazego

Wschód słońca g. 3.36

Zachód słońca g. 20.26

Wystawa szkolnictwa zawodowego

W niedzielę dnia 19 bm. o godz. 11 nastąpi otwarcie wystawy propagandowej szkolnictwa zawodowego, zorganizowanej pod protektoratem pana kuratora Okręgu Szkolnego.

Impreza ta będzie z jednej strony publicznem sprawozdaniem z dotychczasowego dorobku na tym odcinku szkolnictwa, tak państwowego, jak i prywatnego, z drugiej zaś — materjałem informacyjnym, dotyczącym zadań, organizacji i strony naukowej poszczególnych typów szkół zawodowych.

Chwila urządenia wystawy jak najbardziej odpowiada celowi, albowiem w tym właśnie okresie młodzież i rodzice muszą się zastanowić i zdecydować — jaką drogą byłoby najracjonalniej zdobyć kapitał umysłowy, niezbędny do zabezpieczenia sobie przyszłości, dając społeczeństwu jednostki pożyteczne, — któreby nie były dla niego balastem — lecz, wręcz przeciwnie, stałyby się czynnikiem twórczym w budowie życia społecznego. — Wystawa spełni pod tym względem doniosłą rolę, tembardziej,— że komitet wystawowy powziął dobrą myśl zorganizowania całego szeregu odczytów i referatów, w których przedstawiciele szkół omówić i scharakteizują bądź to ogólne podstawy organizacyjne szkół zawodowych, bądź cele i środki naukowe poszczególnych zakładów, bądź też ostatecznie znaczenie społeczne tego lub innego zawodu. — Odczyty będą wygłaszane w specjalnej sali, urządzonej w głównym pawilonie Targów Północnych w ogrodzie po-Bernardyńskim według rozkładu, który zostanie podany do wiadomości ogółu zapomocą specjalnych ogłoszeń.

Wobec tego, że wystawa trwać będzie w ciągu całego tygodnia od 19-go do 26-go bm. — wszyscy przeto zainteresowani będą mieli możność zwiedzenia i nie wątpimy, że skwapliwie z tego skorzystają.

Atrakcją wystawy będzie sprzedaż wyrobów Spółdzielni Tkackiej (zrzeszenie absolwentek państwowej żeńskiej szkoły przemysłowo - handlowej), która zaprezentuje wyroby własne,, jak: pledy, obrusy, tkaniny barwne itp.

Pozatem Państwowa Szkoła Ogrodnicza organizuje sprzedaż żywych kwiatów. Szkoła zaś Gospodarstwa Domowego — kawiarnię, w której zwiedzający będą mogli się zapoznać z wyrobami kulinarnemi tej pożytecznej i cieszącej się zasłużonem uznaniem szkoły.

Spostrzeżenia Zakładu Meteorologicznego U.S.B. w Wilnie.

Z dnia 17 czerwca 1932 r.

Ciśnienie średnie: 762.
Temperatura średnia: +13.
Temperatura najwyższa: +15.
Temperatura najniższa: +8.
Opad w mm. —
Wiatr: zach.
Tendencja: wzrost.
Uwagi: pochmurno, wieczorem pogodnie.

KOŚCIELNA.

— **Rekolekcje dla księży.** — Od 4 do 7 lipca będą trwały tegoroczne rekolekcje dla księży dekanatu wileńskiego.

MIEJSKA

— **Z posiedzenia magistratu.** — Na wczoraszem posiedzeniu magistratu omawiano sposoby dalszej kompresji wydatków personalnych, a co zatem idzie redukcji personelu. Sprawa ta będzie rozpartywana na kolejnem posiedzeniu magistratu i wówczas dopiero zostanie coś postanowione.

— **Żądania rzeźników.** — Zrzeszenia rzeźnickie ponownie złożyły skargę na kierownictwo rzeźni miejskiej z powodu ćwartowania bydła na rzeźni w warunkach wysoce antysanitarnych.

— **Ukarane zakłady fryzjerskie.** — Trzy zakłady fryzjerskie w dzielnicy żydowskiej zostały ukarane doraźnie po 200 złotych grzywny za pracę w godzinach zakazanych.

Kara została wymierzona przez inspektora pracy.

— **Lombard miejski.** — Frekwencja w lombardzie miejskim stale wzrasta. Korzystają z niego przeważnie bezrobotni zastawiając wyłącznie garderobę niezbyt chętnie przyjmowaną przez lombard prywatny.

— **Jednolite kioski gazetowe.** — Jak wiadomo magistrat postanowił ujednostajnić typ ulicznych kiosków gazetowych dla wydzierżawienia ich następnie inwalidom. Wzór nowych kiosków został już opracowany i w najbliższym już czasie dwa kioski reklamowe staną przy zbiegu ul. Zamkowej i pl. Magdaleny i Mickiewicza przy pl. Katedralnym.

Ogółem na terenie miasta zostanie rozlokowanych 60 nowych budek, z tego w roku bieżącym — 30.

ZEBRANIA I ODCZYTY

— **Posiedzenie naukowe Wileńskiej Sekcji Otolaryngologicznej.** — Dnia 19 bm. o godz. 11-ej odbędzie się w lokalu Kliniki Otolaryngologicznej USB (Antokol) posiedzenie naukowe Wileńskiej Sekcji Polskiego Towarzystwa Otolaryngologicznego z następującym porządkiem dziennym:

1. Sprawa Międzynarodowego Zjazdu Otolaryngologicznego w Madrycie we wrześniu r. b.
2. Sprawa Zjazdu Otolaryngologicznego w Warszawie 26 b. m.
3. Prof. Szmurło: „O niektórych zboczeiach w budowie małżowiny usznej".

WOJSKOWA

— **Z Komendy Garnizonu Zw. Strzeleckiego m. Wilna.** — W niedzielę dnia 19-go czerwca b. r. odbędzie się wycieczka członków Zw. Strzeleckiego Garnizonu Z. S. m. Wilna. Wyjazd o godz. 7-ej rano — powrót około godz.10-ejwiecz. Wycieczka udaje się do Kurczykiszek z własną orkiestrą lętą, gdzie odbędzie się lesna zabawa. Koszta przejazdu tam i z powrotem wraz z utrzymaniem (wspólny obiad) wynoszą 90 gr. Goście mile widziani.

KOLEJOWA

— **Nowe dworce kolejowe.** — W związku z ukończeniem robót przy budowie nowej linji kolejowej Woropajewo — Druja dowiadujemy się, iż władze kolejowe zdecydowały jeszcze w b. r. oddać w drodze przetargu budowę trzech nowych dworców kolejowych: w Szarkowszczyźnie, Miorach i Drui.

RÓŻNE

— **Komisje rolne.** — W dniach 13, 14, 15 i 16 bm. obradowały u inspektora pracy, komisje rolne powołane do spraw najmu w rolnictwie. Rozpatrzono szereg zatargów.

— **Zachorowania zakaźne.** — Na terenie województwa wileńskiego w ubiegłym tygodniu zanotowano następujące choroby zakaźne: tyfus brzuszny 3 (1 zgon), plamisty 14, płonica 13, błonica 3, odra 15, różna 4, krztusiec 7, zakażenie połogowe 4, gruźlica 15 (3 zgony), jaglica 158.

Epidemję tyfusu plamistego zlikwidowano na terenie całej Wileńszczyzny z wyjątkiem powiatów: dziśnieńskiego, gdzie zanotowano 7 wypadków i wilejskiego 5 wypadków.

— **Poderzani żebracy.**—We melinie złodziejskiej przy ulicy Żydowskiej 8 policja aresztowała 4-ch mieszkańców Brześcia podających się za żebraków.

Uprawiali oni swój proceder przy pomocy wypożyczanych dzieci płacąc za „abonament" stsounkowo wysokie ceny.

Zachodzi podejrzenie, że rzekomi żebracy pozostawali w ścisłym kontakcie ze złodziejami mieszkaniowymi, udzielając impotrzebnych danych, zebranych podczas odwiedzin różnych mieszkań w mieście.

TEATR I MUZYKA

— **„Polacy w Ameryce" w Bernardynce.** Dziś, w sobotę, 18 czerwca, o godz. 8,15 wesoła, melodyjna operetka pt. „Polacy w Ameryce", która cieszy się wciąż wielkiem powodzeniem. Operetka ta pełna humoru i dowcipu przeplatana śpiewami i tańcami stanowi niezmiernie artystyczną i wesołą całość, to te salwy zdrowego śmiechu na widowni oraz pozwala wesoło spędzić wieczór.

Jutro, w niedzielę 19 b.m. o godz. 8,15 „Polacy w Ameryce".

— **Interesująca sztuka Wallace'a w Lutni.** Dziś, w sobotę, 18 czerwca, o godz. 8,15 fascynująca sztuka Wallace'a pt. „Nieuchwytny". Niezwykle emocjonujące sceny trzyma ją widza przez cały czas w napięciu pozwalając śledzić akcję z niesłabnącem zainteresowtniem. „Nieuchwytny" posiada szereg ciekawych momentów psychologicznych, które podnoszą wartość sztuki i zarazem wyróżniają ją z pośród szeregu utworów o treści kryminalnej.

— **Dziś popołudniu „Wielka rewja dla dzieci" w Bernardynce.** — Uwaga młodociani widzowie! Dziś w sobotę, 18 bm., o godz. 4 pp. i jutro w niedzielę 19 czerwca o godz. 12,30 pp. — czeka was radosna niespodzianka, bo oto w Teatrze Letnim w Bernardynce odbędą się dwa przedstawienia wesołej i pełnej niespodziewanych atrakcji „Wielkiej rewji dla dzieci". Ileż w niej czarownych niespodzianek! Ujrzycie Pata i Patachona, Jackie Coogana, czarodziejskiego Puka, balet Reizer-Kaplan odtworzy „Runbę dzieci", „Foxtrott zwierząt", a chór Rewellersów opowie wam szereg ciekawych bajeczek. Udział biorą: artyści Teartów Miejskich, szkoła baletowa Raizer-Kaplan i chór J. Świętochowskiego. Ceny miejsc od 30 gr. do 2 zł. 80 gr.

— **W niedzielę popołudniu „Awantura w raju" w Bernardynce.**— Jutro, w niedzielę 19 b.m. o godz. 4 pp., po cenach zniżonych odegrana zostanie szampańska farsa Arnolda i Bacha pt. „Awantura w raju", która niezrównany humorem i wesołością odrazu zdobyła sobie uznanie Wilna i długotrwałe powodzenie. Ceny miejsc popoudniowe.

— **20.000 dolarów na Z.O.R. w Wilnie.** — Dwadzieścia tysięcy dolarów na Z.O.R. w Wilnie! Sensacyjna wiadomość ta, wydaje się na pierwszy rzut oka wprost niewiarogodną ,a jednaż nie jest żadnym bleuffem. Jest prawdą, jest faktem mimo powszechnego kryzysu i ogólnego braku gotówki. A mianowicie: W niedzielę dnia 19 b.m., w Wielkiej Sali Miejskiej (ul. Ostrobramska 5) zostanie powtórzona (w 2-ch seansach) frapująca Rewja pod wcale obiecującym tytułem „20.000 dolarów", całkowity dochód z której przeznaczony jest na fundusz przysposobienia wojskowego Koła Związku Oficerów Rezerwy w Wilnie.

Udział pierwszorzędnych sił artystycznych, bogaty i urozmaicony program, szampański humor wykonawców, oraz subtelny dowcip conferencieuere'a gwarantują publiczności ubawienie się do łez, wywołując wśród obecych kaskady szczerego i niewymuszonego śmiechu.

Początek seansów: godz. 17-ta i godz. 20-ta.

A więc spotamy się na Rewji.

CO GRAJĄ W KINACH?

HELJOS — Purpurowa gondola.
HOLLYWOOD — Neapol, śpiewające) miasto.
CASINO — U stóp kobiety.
PAN — Królowa południa.
Stylowy — Czerwona zemsta.

WYPADKI I KRADZIEŻE

— **Zamach samobójczy.** — Szydłowska Anna (Rysia 12) wypiła esencji octowej. Przyczyna — nieporozumienie z kochankiem Fronckiewiczem Mikołajem (Rysia 2). Desperatkę odweziono do szptala Sawicz w stanie nie budzących obaw.

— **Drobne okradzenia.** — W dniu 16 bm. z niezamkniętego mieszkania domu Nr. 3 przy ul. Orzeszkowej, na szkodę Kamińskiej Władysławy skradziono maszynkę do wyrabiania lodów.

— Z pracowni szewckiej przy ul. Piłsudskiego 11 Pandrylowi Józefowi skradziono buciki oraz 3 pary cholewek.

—**OSZUSTWO.** — **Do wypożyczalni Szakuna (Rysia 9) zgłosił się jakiś osobnik, który wylegitymowawszy się dowodem na nazwisko Piotra Iwanowskiego (Wileńska 18) otrzymał rower na kilka godzin.**

Dopiero potem Szakun przekonał się, że padł ofiarą oszustwa i że żaden Iwanowski przy ul. Wileńskiej nie zamieszkuje. Rower stanowił wartość kilkuset złotych.

WILNO-TROKI

— **Zasypana ziemią.** — Janina Czupukojciowna kopiąc piasek na górze w pobliżu wsi Grymkojce gm. worniańskiej została zasypana ziemią. Po odkopaniu ziemi znaleziono ją już martwą.

— **Zgon epileptyczki.** — Podczas płukania bielizny w rzece niejaka Jadwiga Wsojbudówna ze wsi Polskie Wierzby gm. mickuńskiej dostała ataku epilepsji i wpadła do wody ponosząc śmierć.

POSTAWY

— **KOLEJNA BURZA.** — **Nad powiatem postawskim przeszła w dniu wczorajszym po raz drugi burza. Od uderzeń piorunów spaliły się zagrody wsi Swerany gminy kobylnickiej Edwarda i Michała Prokopowych, Jana Śleziewskiego oraz budynki Jana Warmana, Władysława Połoczana ze wsi Warsy. Straty sięgają przeszło 20.000 zł.**

DRUJA

— **Utonął ułan.** — Podczas pławienia koni w Dźwinie utonął z koniem ułan Franciszek Pożalski z 18 szwadronu KOP. Tragiczny wypadek zdarzył się w pobliżu zamku w Drui.

Z POGRANICZA

—**Postrzelenie gołębia.** — Koło Tomaszewicz postrzelono sowieckiego gołębia pocztowego, który zabłąkał się podczas burzy. Przy gołębiu nie znaleziono żadnego szyfru.

— **SKUTKI WICHURY.** — Podczas onegdajszej burzy, w rejonie Mańkowicz zniesiono na kilkunastu domach dachy oraz zniszczona została linja telefoniczna KOP. Wichura zerwała dwa dachy w zaścianku Wisłoki, które padając przygniotły na śmierć Wincentego Kazimierczyka, raniąc przytem dwie dziewczyny.

— **Rozmowy z Litwinami.** — Na odcinku graniczne z Litinwami, poświęcone sprawom Rudziszki i Łoździeje odbyły się konferencje t. zw. małego ruchu granicznego. Na konferencjach omówiono sposoby przekraczania granicy przez rolników oraz projekt rozszerzenia dotychczasowych przepisów.

Ku czci poległych lotników

Komitet Budowy Pomnika ku czci poległych lotników zwraca się z gorącym apelem do rodzin, znajomych i kolegów poległych lotników o łaskawe nadesłanie życiorysów oraz fotografji lotników, poległych od 1919 r. Dokumety te są niezbędne do zakończenia prac redakcyjnych związanych z wydaniem księgi pamiątkowej „Ku Czci Poległych Lotników".

Komitet prosi o nadsyłanie ich na ręce Kapitana Stanisława Borowego najpóźniej do dnia 10 lipca r. b. pod adresem Warszawa—Okęcie 1 pułk Lotniczy.

Nadesłane materjały zostaną po wykorzystaniu niezwłocznie zwrócone.

Wszystkie pisma proszone są o przedrukowanie powyższej wzmianki.

GOSPODARCZE ZNACZENIE REUMATYZMU

Że reumatyzm we wszyskich swych postaciach, a więc zarówno reumatyzm mięśniowy, jak i niebezpieczniejsza o wiele postać reumatyzmu stawowego wpływa w najwyższy sposób ujemnie na zdrowie ludności wszystkich państw kulturalnych, jest faktem, który, choć nieznany jeszcze dostatecznie ogółowi, może być dowiedziony na podstawie licznych statystyk. Jako przykład częstotliwości schorzeń reumatycznych, przytoczymy tu, że w roku 1922 w jednej tylko Anglji na ogólną ilość 13 i pół miljona ubezpieczonych w Kasie Chorych, 370,000 chorowało na cierpienia reumatyczne, co powodowało wydatek około 2 miljonów funtow angielskich. Ten jeden przykład pokazuje, że choroby reumatyczne z punktu widzenia gospodaki społecznej, są przyczyną znacznych ofiar materjalnych dla całych państw i poszczególnych gmin.

Energiczne i wczesne leczenie reumatyzmu jest więc rzeczą bardzo ważną ze względu na dobro jednostek jak i ogółu. Posiadamy bowiem środek, tak ogólnie znany ze swego antyreumatycznego działania, że zdobył sobie niemal cały świat: jest nim Aspirina.

Lecz chorzy na reumatyzm uczynią rozsądnie używając jedynie preparatu oryginalnego, nie zaś tak licznych obecnie naśladownictw.

KOŁNIERZE sztywne, półsztywne, elastyczne

Jotka

zawsze najlepsze!
Do nabycia w pierwszorzędnych magazynach.

† ś. p.
DOKTÓR MEDYCYNY
HENRYK WRZEŚNIOWSKI
Lekarz Sanitarny V okr. m. Wilna i Lekarz Szkolny Gimnazjum O. O. Jezuitów
Po długich i ciężkich cierpieniach, opatrzony Św. Sakramentami zmarł dnia 15 czerwca 1932 roku w wieku lat 61
Wyprowadzenie zwłok ze szpitala na Antokolu do Kościoła św. Kazimierza nastąpiło dn. 17 b. m o godz. 5 po poł.
Nabożeństwo żałobne i wyprowadzenie na cmentarz Rossa odbędzie się dnia 18 b. m. o godz. 9 rano.
O czem zawiadamia ŻONA i RODZINA

Generał Żeligowski na zlocie harcerstwa

WILNO. — Dowiadujemy się, że p. gen. L. Żeligowski, przewodniczący oddziału Wileńskiego Związku Harcerstwa Polskiego ma przez kilka dni obozować na zlocie harcerek i harcerzy, który odbędzie się pod Wilnem w czasie od 23 do 30 czerwca.

Brać harcerska ogromnie się raduje z tego zaszczytu, jaki ją spotka z powodu pobytu p. gen. L. Żeligowskiego w obozie zlotowym.

Zlot zapowiada się doskonale i prace przygotowawcze dzięki nadzwyczaj wydatnej pracy przewodniczącego sekcji zlotowej Komitetu Obchodu 20-lecia Harcerstwa na Wileńszczyźnie p. pułk. E. Fieldorfa są na ukończeniu..

Władze wojskowe śpieszą harcerstwu z chętną i wydatną pomocą.!

Przypominamy, że uroczyste otwarcie zlotu odbędzie się w niedzielę dn. 26go czerwca rb. o godz. 10. Po otwarciu zlotu i mszy św. odbędzie się defilada drużyn, pokazy i popisy drużyn harcerek i harcerzy, wieczorem zaś wspólne ognisko.

Strzały służącej do chlebodawcy

WILNO. — W zaścianku Gratowszczyzna gm. trockiej 23-letnia Jadwiga Szuksztówna, służąca, na tle zawodu miłosnego, usiłowała zabić swego chlebodawcę, Wacława Osińskiego. Oddała ona do Osińskiego 2 strzały rewolwerowe, raniąc go ciężko w szyję i czoło. Po zamachu Szuksztówna zbiegła. Rannego Osińskiego w stanie b. ciężkim odwieziono do szpitala w Trokach. Wczoraj wieczorem Szuksztówna dobrowolnie zgłosiła się na Posterunek Policji, gdzie zeznała, że powodem zabójstwa był zawód miłosny.

INSTYTUT PIELĘGNIAREK i WYCHOWAWCZYŃ SPOŁECZNYCH w WILNIE
KURS NAUKI 2 LETNI
Do instytutu są przyjmowane kandydatki z wykształceniem w zakresie minimum 6 kl. gimnazjum. Wykłady rozpoczynają się w październiku r. b. i będą prowadzone przez profesorów, docentów Uniwersytetu Stefana Batorego w Wilnie, lekarzy specjalistów oraz pedagogów. Instytut ma na celu odpowiednie wykształcenie kobiet w celu przysposobienia do pracy w charakterze higjenistek społecznych, szkolnych oraz pielęgniarek chorych.
Zajęcia praktyczne będą się odbywały w klinikach i pracowniach Uniwersytetu S. B., oraz w instytucjach społecznych m. Wilna. Zapisy są przyjmowane oraz informacje udzielane codziennie w godz. 5 — 7 w lokalu Kursów Pielęgnowania i Wychowania Dzieci przy ul. Mickiewicza Nr. 22 — 5, tel 16-02.

Z SĄDÓW

60 OFIAR MANIPULACYJ LICHWIARSKICH

Lichwiarstwo jest stare jak świat. Jeszcze w starożytności znanem było jako środek do prędkiego wzbogacenia się, nic przeto dziwnego, że dzisiaj pomimo licznych zakazów ustawowych i prześladowań policji w każdej miejscowości znajdzie się lichwiarz, który zerując na cudzej potrzebie niczem pająk opłata siecią wygórowanych procentów swą klijetelę i czerpie stąd kolosalne zyski.

Do podobnego rodzaju typów należy niewątpliwie mieszkaniec Dzisny niejaki Wincenty Żyliński.

Właściciel rentownej posesji a jednocześnie człowiek o nieprzeciętnym sprycie Żyliński począł wypożyczać narazie tylko znajomym, a z czasem i wszystkim innym, którzy się do niego zgłaszali różne sumy, każąc wzamian płacić sobie niebywałe wprost odsetki.

Procedurę tą uprawiał od dłuższego już czasu aż wreszcie działalnością dziśnieńskiego bankiera zainteresowała się policja, w wyniku czego został on pociągnięty do odpowiedzialności sądowej.

Sprawę jego będzie rozpatrywał w najbliższy czwartek wileński Sąd Okręgowy na sesji wyjazdowej w Dziśnie.

Na rozprawę powołano przeszło 60 świadków, wśród których większość stanowią osoby, które padły ofiarą „operacyj" Żylińskiego.

Nadmienić również należy, że będzie to pierwsza sesja sądowa w Dziśnie od czasu należenia tej miejscowości do odrodzonego państwa polskiego.

STARSZY OGNIOMISTRZ SKAZANY NA DEGRADACJĘ I ROK WIĘZIENIA

W maju ub. r. do prokuratora przy Sądzie Wojskowym w Wilnie zgłosił się Jan Czyżycki, starszy ogniomistrz 1 p.a.p, leg., że znając, że będąc na stanowisku kierownika i skarbnika spółdzielni tegoż pułku popełnił cały szereg nadużyć pieniężnych, a nie chcąc ażeby go aresztowano, sam się oddaje w ręce sprawiedliwości.

Samooskarżenie to wyglądało narazie nie co sensacyjnie, pomimo to przeciwko Czyżyckiemu wszczęto dochodzenie, które niezadługo już doprowadziło do potwierdzenia złożonego przezeń zeznania.

Ścisłe badanie ksiąg kasowych spółdzielni ja również zeznania bezporednich zwierzchników wojskowych Czyżyckiego pozwoliło ustalić, że nadużycia popełnione przez niego na szkodę spółdzielni w czasie od roku 1924 do r. 1930 wynoszą przeszło 10 tys. zł.

Jednocześnie podobne nadużycie zostały przez Czyżyckiego popełnione na szkodę funduszu samopomocowego podoficerów pułku, gdzie również pełnił on funkcję skarbnika.

W rezultacie przeprowadzonego dochodzenia Czyżycki stanął w ubiegły czwartek przed Sądem Wojskowym.

Rozprawa trwała przez dwa dni przyczem jako główni świadkowie zeznawali kapitan tegoż pułku Giedrojć oraz kap. Pietrzak.

Z zeznania pierwszego wyjaśniło się między innemi, że o ile oskarżony oddał się w swoim czasie do dyspozycji sądu to uczynił to wówczas, gdy podejrzewając nadużycia świadek kazał mu zameldować się do raportu. Czyżycki tego nie uczynił, lecz oddalił się z pułku i dopiero po kilkunastu dniach zgłosił się u prokuratora.

W pewnym momencie ,podczas składania zeznań przez kap. Pietrzaka oskarżony zawołał: „Pan kapitan mówi nieprawdę". Okrzyk ten posłuży prokuratorowi do rozszerzenia aktu oskarżenia w sensie ubliżenia władzy przełożonej.

W wyniku rozpatrzenia caokształtu sprawy sąd biorąc pod uwagę dotychczasową niekaralność oskarżonego jak również to, że posiada on cały szereg odznak za waleczność podczas wojny, skazał Czyżyckiego na degradację do stopnia szeregowca, wydalenie z wojska oraz osadzenie w więzieniu na przeciąg jednego roku.

8-mio KLASOWE II KOEDUKACYJNE GIMNAZJUM HUMANISTYCZNE (z językiem wykładowym polskim)
C. Epsztejna w Baranowiczach z prawami Gimn. Państwowych przy ul. Mościckiego 11, tel 208
Egzaminy wstępne (od I do VII klasy włącznie) zaczną się 16 czerwca r. b. Podania przyjmuje kancelarja od godz. 9 tej do 13-tej. Przy Gimnazjum są 4 klasy wstępne

ZJAZD RADY POWIATOWEJ B.B.W.R.

WILEŃSKO-TROCKIEGO.

PRZEBIEG OBRAD I REFERATY

W dniu 12-VI 1932 r. odbył się Zjazd Rady Powiatowej BBWR, pow. Wileńsko--Trockiego. Na zjazd przybyli prezesi i sekretarze prawie wszystkich Komitetów gminnych i miejskich z terenu powiatu i przedstawiciele organizacyj społecznych współpracujących z BBWR. Na Zjeździe byli obecni: p.p. posłowie Bronisław Wędziagolski, Stanisław Doboszc, hr. Jan Tyszkiewicz, dr. Stefan Brokow. Z ramienia władz administracyjnych był na Zjeździe p. starosta Pokrzewiński z referentem starostwa p. Dzięciołowskim, oraz władz szkolnych p. Aluchno, kierownik oświaty pozaszkolnej Inspektoratu Szkolnego na powiat Wilensko-Trocki.

Zjazd zagaił wice-prezes Rady Wojewódzkiej BBWR p.poseł Bronisław Wędziagolski, witając przedstawicieli władz, organizacyj społecznych i wszystkich przybyłych na Zjazd, i powołał na przewodniczącego p. Królikowskiego Eugenjusza z Nowo-Wilejki, a na sekretarza p. Andrzeja Gawdę. Po zagajeniu i ukonstytuowaniu się prezydjum Zjazdu zabrał głos p. starosta Pokrzewiński, zapewniając, że zawsze chętnie, gdzie tylko będzie mógł, pójdzie na spotkanie i okaże swą pomoc Radzie Powiatowej BBWR. w jej pracy społecznej na terenie powiatu. P. Starosta Pokrzewiński, podkreślając, że winna zawsze istnieć współpraca czynnika społecznego z władzami, życzył owocnych obrad.

W odpowiedzi zabrał głos kierownik biura powiatowego p. Andrzej Gawda, który w imieniu Sekretarjatu i swojem własnem w krótkich i gorących słowach serdecznie podziękował p. staroście Pokrzewińskiemu za współpracę i stale okazywaną pomoc przy realizacji zadań społecznych BBWR na terenie powiatu.

W wykonaniu dalszego punktu porządku dziennego zabrał głos p. pos. Jan hr. Tyszkiewicz, który przedstawił stan gospodarczy Polski na tle sytuacji gospodarczej innych państw. Drugie przemówienie poselskie wygłosił wiceprezes Rady Wojewódzkiej pos. Br. Wędziagolski. P. poseł Wędziagolski poruszył sprawę ustawy konstytucyjnej, ustawy samorządowej i ustawy szkolnej. Mowiąc o ustawie szkolnej, pos. Wędziagolski zaznaczył, że jest to jedyna w tym rodzaju ustawa polska. Przy omawianiu ustawy konstytucyjnej i jej znaczenia pos. Wędziagolski podkreślił konieczność wzmocnienia władzy Prezydenta Państwa i zmniejszenia ilości posłów i senatorów.

Po przemówieniach p.p. posłów wywiązała się bardzo ożywiona dyskusja, która trwała przeszło półtory godziny. W dyskusji zabierali głos p. Kulesza z Niemenczyna, p. Matarewicz z Mickun, p. Lipko z Rudziszek. Na interpelacje i zapytania wynikłe z dyskusji zabrał głos p. Andrzej Gawda i złożył sprawozdanie Sekretarjatu Powiatowego B. B. W.R. W sprawozdaniu zaznaczył, że biuro Sekretarjatu zostało już doprowadzone do zupełnego porządku: przyjęcia interesantów odbywają się we wtorki i piątki od godz. 9 — 14 i 18—20. Robota reorganizacyjna w terenie powiatu została już przeprowadzona. Zostały zreorganizowane Komitety Gminne i Miejskie we wszystkich gminach i miasteczkach powiatu wilensko-trockiego. Po zreferowaniu sytuacji organizacji na terenie p. A. Gawda nakreślił krótki plan pracy na najbliższą przyszłość, wreszcie, kończąc sprawozdanie, złożył w imieniu Sekretarjatu Pow. serdeczne podziękowanie p. posłowi Bronisławowi Wędziagolskiemu za opiekowanie się Sekretarjatem, mówiąc, że p. poseł Wędziagolski daje nietylko czas, siły i zdrowie, ale nawet materjalnie subsydjuje częściowo robotę Sekretarjatu Pow. BBWR. i kierownikowi Sekretarjatu Wojewódzkiego p. posłowi Stanisławowi Doboszowi za szczególne otaczanie opieką Seketarjatu Pow. na pow. Wileńsko-Trocki, gdy on był w stadjum całkowitej reorganizacji roboty w terenie zaznaczając, że gdyby p. pos. St. Dobosz tyle poświęcił uwagi i czasu każdemu Sekretarjatowi Powiatowemu to napewno nie miałby czasu na żadną inną robotę. Dziękując kierownikowi Sekretarjatu Wojewódzkiego p. posłowi Doboszowi, p. Gawda zapewniał, że teraz, już po zreorganizowaniu Rady Powiatowej Sekretarjat będzie prowadził robotę samodzielnie.

Nad sprawozdaniem i planem pracy wywiązała się dyskusja, w której zabrał głos p. poseł Dobosz, mówiąc o wytycznych i zasadniczych celach BBWR. i p. pos. Wędziagolski, uzupełniając plan pacy. W sprawie akcji kulturalno-oświatowej, prowadzonej przez BBWR, i sekcji kulturalno-oświatowej przy Radzie Powiatowej zabrał głos kierownik Zw. Młodzieży Wiejskiej p. Swiackiewicz. Na ten temat dał wyczerpujące wyjaśnienie kierownik oświaty pozaszkolnej przy Inspektoracie Szkolnym na pow. Wileńsko-Trocki p. Aluchno.

Po zamknięciu dyskusji nad sprawozdaniem, wybrano Prezydjum Rady Powiatowej w skład ktorego weszli: p. dyr. Makowski Czesław, p.Masłowski Karol z Podbrzezia, p. Królikowski Eugenjusz z Nowo-Wilejki i Mikulski Józef z Szumska.

Na zakończenie zebrani uchwalili następującą rezolucję:

Zebrani na Zjeździe Powiatowym BBWR. w Wilnie w dniu 12 czerwca 1932 r. jednomyślnie stwierdzamy, iż w pracy obozu parlamentarnego BBWR. widzimy pomyślność Polski i zachowanie tego wielkiego dorobku, uzyskanego pod przewodnictwem najwspanialszej postaci naszych czasów Józefa Piłsudskiego.

Wzywamy zebranych na dzisiejszym Zjeździe do dalszej wytężonej pracy w myśl wytycznych Bezpartyjnego Bloku Współpracy z Rządem i uważamy za najpilniejsze do zrealizowania następujące postulaty: 1) W celu dostosowania cen wytwóczości rolnictwa do środków produkcji, przeprowadzenie skutecznej walki z kartelami i syndykatami sprzedaży, jakie potworzył przemysł po wojnie światowej; 2) Zamiana importowanych surowców włókienniczych na len i wełnę krajową.

Pozatem zebrani wyrażają uznanie dla owocnej pracy Wileńskiej Grupy Regjonalnej Posłów i Senatorów i składają im serdeczne podziękowanie.

pod warunkiem wszakże, że negując stanowisko przeciwników, daje wzamian rzeczy pozytywne. „Zet" nie czyni tego i uczynić nie może, gdyż oddało się całkowicie w ręce beznadziejnych grafomanów.

Spostrzegam w tej chwili, że ta rewja czasopism polskich stała się bezwiednie poradnikiem dla czytających. Trudno, ale wypłynęło to samo przez się. Trzeba więc ponieść konsekwencje i dokonać ostatecznego posegregowania pism na wartościowe i bezwartościowe.

Tak... Tygodnik Ilustrowany, Świat, Tęcza, Naokoło Świata, Gazeta Literacka — są to niewątpliwie pisma, których tytuły przed pierwszym lipca powinny nas zastanowić.

Do ich liczby należy dodać dwa poważne społeczno-literackie miesięczniki: „Przegląd Współczesny" i „Przegląd Powszechny". Dla turystów na okres wakacyjny zaleca się „Ziemię" i „Morze". Ich tytuły nie wymagają komentarzy.

A co się tyczy „Wiadomości Literackich" i „Zetu" — miejmy nadzieję, że pierwsze z nich niedługo ulegnie nowej i ostatecznej przemianie, stając się fachowem pismem dla lekarzy specjalistów — dermatologów i wenerologów, a drugie, zacząwszy symbolicznie od ostatniej litery alfabetu, nie będzie mogło pójść dalej

r.

SUDERWA

(Pow. wil. - trocki)

— *Z życia SMP.* — Obchód uroczystego święta druhen w SMP suderwiańskiem wypadł nadzwyczaj uroczyście.— Z inicjatywy energicznej prezeski SMP żeńskiego w Suderwie dr. Genowefy Dębskiej wszystkie druchny do tego święta odpowiednio się przygotowały.

W pięknych mundurkach, w karnym szeregu— pomaszerowały na nabożeństwo, do kościoła, wzięły udział w procesji, co się zdarzyło po raz pierwszy w Suderwie od czasów istnienia SMP. Po nabożeństwie odbyła się uroczysta akademja w Ognisku, pięknie udekorowanem przez druchenki w zieleń i kwiaty. Na akademję zostali zaproszeni rodzice młodzieży stowarzyszonej. — Akademję rozpoczął miejscowy ks. proboszcz— patron SMP. wskazując na piękny przykład Marji — ich opiekunki, oraz zachęcając młodzież do wytrwałej pracy —rodzicom zaś dziękując za przybycie— zaznaczył przytem, że powinni być dumni, że ich dzieci należą do tak pięknej organizacji. Potem nastąpiły deklamacje, wykonane przeważnie przez druchenki: Genowefę Dębską, Bolesławę Romanowiczównę, Helenę Iglińską, Jadwigę Tomaszewiczównę, Helenę Rynkowiczównę, Władysławę Daszkiewiczównę, Bronisławę Dąbrowską, Leokadję Tatolównę, Petronelę Maksimowiczównę, Janinę Subotowiczównę, Ewę Bobrowiczównę i druhów — Konstantego Romanowicza i Stanisława Maksimowicza. Piękny śpiew wykonany przez SMP. urozmaicał deklamacje. Pełen humoru żywy obraz Wł. Syrokomli „Sen i kabała" z wielkim talentem wykonany przez dr. Genowefę Dębską, i Janinę Subotowiczównę rozweselił wszystkich obecnych.

Widać było zadowolenie rodziców — ze swych dzieci. Nastąpiła wspólna herbatka w Ognisku, urządzona staraniem prezeski Genowefy Dębskiej oraz fotografja. Hymnem i pieśnią „Do apelu" zakończono miłą uroczystość.

Młodzież wracała do domu, pokrzepiona na duchu — zjednoczona i chętna do dalszej pracy dla dobra Kościoła i kochanej Ojczyzny — Polski.

Miejscowy

OFIARY

L. dla starego sparaliżowanego pułkownika zł. 2.

Bezimiennie dla rodziny B. sweter i bluzkę.

SPRZEDAŻ NA RATY

W ŚWIETLE DWU OSTATNICH ORZECZEŃ SĄDU NAJWYŻSZEGO

Sprzedaż towarów na raty w życiu handlowem Ameryki Północnej i Europy, jest zjawiskiem przeważnie powojennem. Dążenie do zwiększenia produkcji przedmiotów codziennego użytku i brak nowych rynków zbytu, wywołało dążenie do wykorzystania istniejących rynków przez udzielenie swoistego rodzaju kredytu, bezpośrednim konsumentem, polegającego na zawarciu tranzakcji kupna—sprzedaży towarów bez natychmiastowego uiszczenia przez nabywcę całkowitej należności za kupioną rzecz.

Przed nastąpieniem światowego kryzysu dzisiejszych dni, sprzedaż na raty w bardzo krótkim czasie znalazła nadzwyczaj szerokie rozpowszechnienie i w wielu wypadkach wywołała bardzo duże powiększenie produkcji, ponieważ cały szereg osób średnio zamożnych nie mogąc nabywać te czy inne rzeczy z powodu braku dostatecznych środków, mogły sobie pozwolić na kupno tych rzeczy, przyjmując na siebie zobowiązanie spłacania w ramach domowego budetu należnej zapłaty.

Regulujące życie gospodarcze przepisy prawne, jak to często się zdarza, nie odrazu dostosowały się do nowych warunków życia i swoiste cechy obrotu na raty nie znalazły swego wyrazu w istniejących ustawach prawa cywilnego i handlowego.

W odrodzonej powojennej Polsce, stosunki prawno-cywilne unormowane przez cztery odmienne konstrukcje prawa cywilnego i karnego również w niedostatecznych stopniu uregulowały kwestję tranzakcji sprzedaży na raty.

Prawo cywilne b.. zaborów rosyjskiego i austrjackiego, normując stosunki prawno-cywilne, wynikające na tle sprzedaży na raty, stało na stanowisku obrony kupującego na raty przed ewentualnym wyzyskiem sprzedawcy, nie zezwalając sprzedawcy zatrzymać prawo własności na rzecz, do uiszczenia przez nabywcę całkowitej zapłaty za kupiony przedmiot. Jaskrawym przykładem takiego jednostronnego stanowiska była nowela do art. 1527 X tomu Zbioru Ustaw Rosyjskich, oraz dwa orzeczenia b. Senatu Rosyjskiego, które to orzeczenia stanowczo ustalały, że właścicielem rzeczy kupionej na raty, z chwilą zawarcia tranzakcji kupna—sprzedaży, staje się nabywca, przyczem sprzedawca zachowuje li tylko prawo rzeczowe zastawu na sprzedaną rzecz, które służy zabezpieczeniem jego pretensji w wypadku, gdyby nabywca nie uiścił należnej zapłaty.

Normując w ten sposób stosunki cywilno-prawne, wynikające z obrotu sprzedaży na raty, ustawodawca rosyjski przewidział możliwe nadużycia ze strony nabywcy, ustalając odpowiedzialność karną za zbycie kupionej przez nabywcę przed uiszczeniem przezeń ostatniej raty. Z uchyleniem starej ustawy rosyjskiej karnej, uchylony został artykuł, przewidujący odpowiedzialność karną. W ten sposób kupiec sprzedający na raty, pozostał bez żadnej obrony prawnej przed ewentualną niesumiennością kupującego.

Z tych względów znamienne i bardzo ciekawe są dwa ostanie orzeczenia Sądu Najwyższego w sprawach karnych, powstałych na terenie m. Wilna.

Są to wyroki w sprawie znanego na gruncie wileńskim b.. administratora dóbr Woropajewskich Al. Wardeńskiego i E. Jagodowskiego.

Al. Wardeński w swoim czasie nabył samochód „Oakland" od firmy „Auto-Garaże w Wilnie za 27.000 zł. wpłacając 14.000 gotówką i zobowiązując się pozostałą sumę zapłacić ratami w ciągu roku, przyczem na nie zapłaconą sumę wystawił firmie „Auto-Garaże" weksle.

Jednocześnie pomiędzy firmą „Auto-Garaże" i Al. Wardeńskim, została zawarta umowa, mocą której strony zgodziły się poddać swoje stosunki prawne, przepisom prawa cywilnego, obowiązującego w byłym zaborze pruskim.

Prawo to w art. 455 B.G.B. (Burgerliche Gasetz Buch) ustala w przeciwieństwie do prawa cywilnego rosyjskiego, że sprzedawca rzeczy na raty do chwili uiszczenia przez nabywcę całkowitej zapłaty pozostaje właścicielem sprzedanej rzeczy, przeto z chwilą, kiedy Al. Wardeński po zapłaceniu pierwszej raty 4000 zł. wywiózł samochód do Poznania i tam go sprzedał, filma „Auto-Garaże" zwróciła się do prokuratora z prośbą o pociągnięcie Wardeńskiego do odpowiedzialności karnej za przywłaszczenie samochodu, stanowiącego własność powyższej firmy, wobec niezapłacenia Wardeńskiego resztującej należności.

Zarówno Sąd Okręgowy, jak i Apelacyjny, w Wilnie, uniewinnił Wardeńskiego, uznając, że wydanie przez Wardeńskiego weksli anulowało pierwotną umowę, której mocą f-ma „Auto-Garaże" zachowała prawo własności na sprzedany Wardeńskiemu samochód.

Wyrok Sądu Apelacyjnego został zaskarżony przez Prokuraturę Wileńską i w tych dniach zapadł wyrok Sądu Najwyższego, uchylający wyrok Sądu Apelacyjnego w Wilnie i uniewinniający Wardeńskiego.

W motywach wyroku S. N. orzekł, że skoro strony zgodziły się poddać swój stosunek prawny przepisom BGB, to fakt wydania przez Wardeńskiego weksli na resztującą sumę, nie ma istotnego znaczenia, gdyż przez wydanie weksli nie mogło nastąpić odnowienie umowy, albowiem stosunek wekslowy między stronami był li tylko akcesorją umowy, zabezpieczającą interesy sprzedawcy. Uznając w ten sposób, że do uiszczenia całkowitej należności przez Wardeńskiego właścicielem samochodu pozostawała f-ma „Auto-Garaże" N. S. uznał, że Wardeński winien odpowiadać z art. 574 K.K. za przywłaszczenie.

Sprawa Jagodowskiego z punktu widzenia prawnego, jest jeszcze bardziej ciekawa, gdyż również uchylając uniewinniający Jagodowskiego wyrok S. A. w Wilnie, S. N. oparł swój wyrok na przepisach prawa cywilnego obowiązującego na terenie Ziem Wschodnich.

E. Jagodowski w swoim czasie nabył meble na raty, sprzedając je przed opłaceniem całkowitej należności. Prokuratura oskarżyła Jagodowskiego o przywłaszczenie, jednakże sądy obu instancyj w Wilnie uniewinniły Jagodowskiego na tej podstawie, że na zasadzie art. 1527 ze znaczkiem 1) i 3) tomu X Zbioru Praw przy sprzedaży rzeczy na raty z chwilą jej otrzymania, właścicielem rzeczy staje się nabywca.

Więc skoro właścicielem mebli stał się Jagodowski, przeto nie mogło być mowy o przywłaszczeniu.

S. N. uchylając powyższy wyrok orzekł, że aczkolwiek Jagodowski był właścicielem mebli, jednakże w myśl wyżej wspomnianych artykułów sprzedawca zachował prawo rzeczowe zastawu na sprzedane rzeczy, aż do chwili uiszczenia całkowitej należności przez Jagodowskiego. Oskarżony sprzedając własną rzecz, na której było zastrzeżone prawo rzeczowe zastawu, według zdania S. N. winien odpowiadać z art. 607 K.K. za sprzeniewierzenie zastawionej rzeczy.

Orzeczenia te wywołały wśród prawników i sfer handlowych zrozumiale zainteresowanie, ponieważ w bardzo szerokim zakresie orzeczenia te normują stosunki prawne w wypadkach tranzakcji kupna-sprzedaży na raty, i stają w obronie kupców przed ewentualną nieuczciwością kupujących, którzy w ten sposób w przyszłości będą odpowiadać za sprzeniewienie kupionych na raty rzeczy przed Sądem Karnym. **Roby.**

SPORT

Pierwszy dzień wyścigów konnych

Dziś o godz. 3 po poł. po raz pierwszy w tym roku puści starter Turf Klubu pierwszą stawkę koni walczących o prymat, a liczne (niewątpliwie) zebrana publiczność, po uprzedniem zaopatrzeniu się w bilety totalizatora, dopingować będzie w myśli swych faworytów.

Rozpoczynają się wyścigi konne. Najbardziej emocjonujące ze wszystkich —zawody.

Cóż możemy podać do wiadomości naszych Czytelników z niecierpliwością oczekujących na godzinę trzecią? Chyba to, że będzie dziś pięć gonitw, (2 płaskie, 2 z płotami i jedna z przeszkodami), że przybyły doskonałe konie, na których pojadą tej miary jeźdźcy jak: płk. Rómmel, rtm. Bobiński, por. Bohdanowicz, por Tuński, że wreszcie dojazd będzie wygodny, a pogoda... jak Bóg da.

Jutro będzie jeszcze lepiej. Znów pięć gonitw, a w tem dwie z przeszkodami i 2 z płotami. (t)

MIŁOŚĆ i MEBLE

Ona — Helena Grodecka — miała mieszkanie i ładne meble przy ul. Raduńskiej nr. 28. Więc on pokochał ją. Ale on miał żonę. Więc ona — Helena — acz rozkochana, rzekła:

— Albo z babą rozwód ,albo nic z tego.

Poszedł na Zawalną i złożył z żony ofiarę na ołtarzu swej wielkiej miłości. Wówczas, złączeni na wieki ,zamieszkali razem.

Przed kilku dniami ona musiała wyjechać na wieś do matki.. Powracała z bijącem sercem.

Ach, mó Boże! Co to jest? — Klucz u stróża? Więc złe przeczucie. Zadyszany bieg po schodach. Drżąca dłoń otwiera drzwi. I teraz obraz: gołe ściany. Nawet łóżka nie pozostawił. Zabrał wszystko i wrócił. Wrócił z meblami do niej ,do tej pierwszej.

NA FILMOWEJ TAŚMIE

„CZERWONA ZEMSTA"
„STYLOWY"

Gwałtu, rety! W oczach czerwono robi się od takiego tytułu. Na osłodę, prócz okropności „Czerwonej zemsty", jest komedja z chudym Slimem, filmik rysunkowy i polski przegląd krajoznawczy. Na ilość jest więc program bardzo obfity.

A co z jakością? Jeżeli za miernik wziąć zadowolenie, jakie panuje na sali wśród młodocianych widzów, to widocznie film odpowiada zainteresowaniom i gustom tej publiczności.

„Czerwona zemsta" bardzo przypomina „Drogę olbrzymów" i inne podobne filmy, osnute na motywach walki białych z Indjanami.

Cały szereg momentów reżyserskich (obóz, oblężony przez Indjan, pożar stepu, popisy jeździeckie bohatera itp.) utrzymuje się w szablonie, lecz tem niemniej znajduje poklask u publiczności..

Ustosunkowanie się sali do obrazu jest wybitnie emocjonalne. Każdy wyczyn bohatera spotyka się z okrzykami uznania. Oczywiście, ,czarny charakter" ku ogólnej radości znajduje zasłużoną karę. Bohater zaś (Tim Mac Coy) jest niezwyciężony.. Co więcej, nawet jego pies umie wyciągać strzałę indyjską z grzbietu i niby nic dalej pędzić po pomoc dla oblężonych przez Indjan kolonistów.

Wszystko to tak entuzjazmuje widzów ,że nie spostrzegają licznych luk i braków, które wynikły ze sklejania taśmy, której nawet po skróceniu wystarczyło na 14 aktów!

Film ten całkowicie w guście młodzieży utrzymany, ma stałą wadę podobnych obrazów amerykańskich. Przedstawia Indjan, jako łupieżców i zbrodniarzy. Wiadomo tymczasem, iż czerwonoskórzy tylko bronili się przed bezwzględną ekspansją białych i przez tych białych zostali zdeprawowani. Dziś się urządza rezerwaty i chroni resztki wygubionych przez traperów i wódkę Indjan. Smutne świadectwo „cywilizacji".

Tad. C.

Każda kobieta powinna i może być elegancką.
Nowootwarta pracownia gorsetów, pasów, biustonoszy oraz wykwintnej bielizny wykonuje w-g ostatnich fasonów paryskich **„Polonja"**
Trocka 3. Ceny niskie!

Sprzedam
krytyczne wydanie „Dział Adama Mickiewicza" nakładem Towarzystwa Literackiego im. A. Mickiewicza w pięciu tomach oprawnych, Lwów 1896 — 1910, w opracowaniu: Józefa Tretiaka, Wilhelma Bruchalskiego, Romana Pilata, Piotra Chmielowskiego, Władysława Nehringa i Józefa Kallenbacha — oraz **komplet „Chimery" Miriama w dziesięciu tomach**, oprawnych w płótno, Warszawa 1901 — 1907. Wiadomość w Administracji.

Uproszczone księgi handlowe

Izba Przem. - Handlowa w Wilnie podaje do wiadomości, że w myśl przepisów rozporządzenia Ministra Skarbu ogłoszonego w Dzienniku Ustaw R. P. z dnia 10 maja rb. Nr. 41 poz. 412 — doprowadzenia uproszczonej księgowości dla celów państwowego podatku przemysłowego uprawnione są przedsiębiorstwa zaliczone w myśl taryfy, stanowiącej załącznik do art. 23 ust. z dnia 15 7. 25 roku o państw. podatku przemysłowym — do świad. przem.: a) kategorji drugiej, punkty 2 i 3 rozdz. I (handlu towarowego), t. j. przedsiębiorstwa prowadzące wyłącznie drobny handel (sprzedaż tylko spożywcom) towarów, posiadających cechy produkcji wytworniejszej — kamieni szlachetnych, wyrobów ze złota, platyny, ubiorów gotowych mebli wytwornych, samochodów, wykwintnego obuwia, towarów włóknistych, win, wódek, konjaków i tp., — lub też przedsiębiorstwa prowadzące t. zw. handel specjalny — kosmetyką, bronią, przyborami optycznemi, aparatami fotograficznemi, kawą, herbatą, materjałami aptecznemi, maszynami itp. (z powyższego wynika, że przedsiębiorstwa, zaliczone do kat. II-ej rozdz. I taryfy, tj. prowadzące handel detaliczny, czyli sprzedaż wszelkiego rodzaju towarów w mniejszych ilościach zarówno drobnym kupcom, jak i spożywcom — nie są uprawnione do prowadzenia uproszczonej księgowości); b) dalej uprawnione są do prowadzenia uproszczonych ksiąg handlowych wszelkiego rodzaju przedsiębiorstwa kategorji III-ej, (z wyjątkiem instytucyj kredytu krótkoterminowego) i 4-ej handlowej oraz przedsiębiorstwa zaliczone do kategorji 5-ej (na wniosek Izby P. - H. w Wilnie, 6. 7 i 8-ej świadectw dla przedsiębiorstw przemysłowych.

Nie mogą natomiast prowadzić uproszczonej księgowości nawet w wypadku zaliczenia do jednej z wymienionych wyżej kategoryj świadectw, spółki akcyjne, spółki z ograniczoną odpowiedzialnością i inne przedsiębiorstwa, które na zasadzie swych statutów lub specjalnych przepisów są obowiązane do publicznego ogłaszania sprawozdań o swoich operacjach lub do składania sprawozdań właściwym organom.

Księga, obejmująca conto towarów, względnie conto produkcji podlega zaświadczeniu. Zaświadczenia ksiąg mogą być dokonywane przez władze podatkowe I lub II instancji (Izby Skarbowe, Urzędy Skarbowe) oraz organa samorządu gospodarczego. (Izba Przemysłowo - Handlowa, Izba Rzemieślnicza).

Należy zaznaczyć, iż powyższe uregulowanie sprawy uproszczonej księgowości zostało wprowadzone w życie na skutek wystąpień Związku Izb P. -H., na podstawie wniosku Izby Przem. - Handlowej w Wilnie.

Giełda warszawska

Z dnia 17 czerwca rb.

WALUTY I DEWIZY:

Belgja 124,20 — 124,51 — 123,89— Bukareszt — 5.32 — 5.35 — 5,29 — Gdańsk 174.40 — 174.83 — 173,97 —. Holandja 361 —3 61.90 — 360.10 — Londyn 32,61 — 32.63 — 32.78 — 32,46 Nowy York 8,915 — 8.935 — 8.895. — Nowy York kabel 8,92 — 8,94 — 8.90. Paryż — 35.03 — 35,12 — 34,94 — Praga 26,61 — 26,47 — 26.35 Szwajcarja 174,00 — 174,.43 — 173.57. Berlin 211,10. Tendencja słabsza.

PAPIERY PROCENTOWE:

3 proc. pożyczka budowlana 33,75 — 5 proc. konwersyjna 34. 4 proc. dolarowa 47,50. — 47,75. 7 proc. stabilizacyjna 44.75 — 44,13. 8 proc. warszawskie 53,75 — 62.50 — 53,25 — 54.50. — 8 proc. Łodzi 52,50. 10 proc Siedlec 47,75 Tendencja na pożyczki monciejsza —na listy niejednolita.

AKCJE:

Bank Polski 70. Sole potasowe 80. Tendencja utrzymana.

POŻYCZKI POLSKIE W N. YORKU

Dolarowa 47,50 Dillonowska 45,75— Stabilizacyjna 43. Warszawska 30.. Śląska 30,87 i pół.

Tendencja na pożyczki mocniejsza— na listy słabsza.

CUKIER W WORKACH LNIANYCH OSŁODZI DOLĘ ROLNIKA.

Dźwiękowe kino **„PAN"**
Dziś! Najpotężniejszy Romans — 100 proc. film śpiewno-dźwiękowy
KRÓLOWA POŁUDNIA (Egzotyczny Romans Mórz Południowych)
Akcja rozgrywa się na słonecznych wyspach koralowych, na Rivierze i w Paryżu. Olśniewające balety! Nadzwyczaj ciekawa treść! Egzotyczna piękność **Kaisse Robba** w roli tytułowej. Nad program: Aktualne dodatki dźwiękowe. W kinie stale funkcjonuje udoskonalona według najnowszej konstrukcji wentylacja
Początek o godz. 4-ej. Na pierwszy seans ceny zniżone

Radjo wileńskie

SOBOTA, DNIA 17 CZERWCA 1932 r.

11.58: Sygnał czasu. 12.10. Audycja dla poborowych. 12.40: Kom. met. 12.45: Poranek szkolny. 15.25: Program dzienny. 15.10: Wiadomości wojskowe. 15.40. Audycja dla dzieci. 16.05: Koncert dla młodzieży (płyty). Utwory Czajkowskiego. 16.35 Koncert w wykonaniu uczniów szkoły podchorążych z Zambrowa. 17.00: Koncert. 18.00: „Przyjemności i pożytki nauki geografji". Odczyt. 18.20: Koncert życzeń (płyty) 19.15: Tygodnik litewski. 19.30: Program na niedzielę. 19.35: Prasowy dziennik radjowy. 19.45: Technika modernistów muzycznych pogad. wygł. prof. M. Józefowicz. 20.00: Muzyka lekka. 20.55: „Na widnokręgu". 21.10: Reportaż z dworca Głównego z Warszawy. 21.50: Komunikaty. 22.05: Koncert Chopinowski. 21.40: Komun. i muz. taneczna. 23.00: Audycja literacka — „Przygoda przedślubna Jana Bączykowskiego". 23.30: Muzyka taneczna z płyt.

OBWIESZCZENIE

Komornik Sądu Grodzkiego w Wilnie, rewiru 8-go z siedzibą w Wilnie— przy ul. Bernardyńskiej Nr. 3 m. 3 zgodnie z art. 1030 Ust. Post. Cyw, podaje do wiadomości publicznej, że w dniu 20 czerwca 1932 roku o godzinie 10 rano w Wilnie, przy ul. Wielkiej nr. 36 od będzie się sprzedaż z licytacji należącego do Banku Spółdzielczego Właścicieli Nieruchomości w Wilnie majątku ruchomego, składającego się z kasy ogniotrwałej i urządzenia biurowego, oszacowanego na sumę zł. 1065.

Komornik *(—) A. Rubom.*

Lekarze

Dr. Ginsberg Choroby skórne, weneryczne i moczopłciowe. Wileńska 3, — od 8—1 i 4—8. Tel. 567

Kosmetyka

GABINET Racjonalnej Kosmetyki leczniczej WILNO, Mickiewicza 21—4
Urodę kobiecą konserwuje, dosko-nali, odświeża, usuwa jej skazy i braki. Masaż kosmetyczny twarzy. Masaż ciała, elektryczny, wyszczuplający (pasnie). Natryski „Hormona" według prof. Spehla. Wypadanie włosów, łupież. Indywidualne dobieranie kosmetyków do każdej cery. Ostatnie zdobycie kosmetyki racjonalnej
Codziennie od g. 10—8 W. Z. P. 11

Letniska

Dwór wiejski przyjmie kilka osób z całodziennem b. dobrem utrzymaniem z osobnym pokojem i obsługą 4 zł dziennie. Poczta codziennie, kościół, miasteczko o 3 klm. Radjo we dworze, rzeka na miejscu. Szczegóły osobiście — Adres w redakcji.

Dwór wiejski przyjmuje letników po 4 zł. dziennie. Wiadomość Tatarska od 1—5 pp 17 m. 3.

Letnisko nad jeziorem 20 kilometrów od Wilna, komunikacja autobusowa. Z całkowitem utrzymaniem 90 złotych miesięcznie Informacje Kalwaryjska Nr. 11 m. 2 od 11 i pół do 13 i 17—18.

Lokale

Mieszkanie 3 pokojowe ze wszelkiemi wygodami do wynajęcia w ładnej dzielnicy. Dowiedzieć się Białostocka 6 —1 od 3—5.

POKÓJ umeblowany do wynajęcia. Na piętrze. O obne wejście. Artyleryjska 1 m. 3.

1 lub 2 pokoje ładnie umeblowane — potrzebne. Zgłoszenia do administracji pod „samotny"

KUPNO I SPRZEDAŻ

Okazyjnie!!! różne pozostałe z licytacji rzeczy oraz **samochody** Sprzedaje tanio **LOMBARD** ul. Biskupia 4, tel. 14-10 od 9 — 2 i 5—7 ppoł.

Okazyjnie sprzedaje się odkurzacz firmy Elektrolux nowy 300 zł. Konarskiego 44/3. Pacela. Od 3 — 6 pop.

POPIERAJCIE L.O.P.P

Podaje się do wiadomości, że w majątku Landwarowie sprzedają się
działki letniskowe
położone w miejscowości terenowo urozmaiconej pomiędzy stacją kolejową i jeziorem z przeznaczoną dla ogólnego użytku publiczności plażą z piaszczystym dogodnym dla kąpieli brzegiem.
Wiadomości udziela administracja majątku
Landwarów
i
Pierwsza Wileńska Spółka Parcelacyjna
WILNO, MICKIEWICZA 4.

Różne

Poszukujemy zastępcy do artykułu codziennego użytku branży perfumeryjno-stalowej Kaucja 75 zł. na kolekcję obowiązkowo B-cia Górkiewicz Warszawa, Pawia 44.

Były pułkownik lat 70, sparaliżowany bez żadnych środków do życia prosi Sz. Czytelników „Słowa" o jakąkolwiek pomoc. — Dzielna Nr. 23—6.

Wszystkich którzy posiadają jakiebądź informacje o Zygmuncie Gwoździowskim, synie Antoniego i Luizy z Bohini Gwoździowskich, urodzonym w roku 1881 w Białej, Bielsko na Śląsku — ostatnio w roku 1930 zamieszkałym w Paryżu, uprasza się o nadesłanie tych informacyj do Konsystorza Ewangielicko-Reformowanego w Wilnie, Zawalna 11.

POSZUKUJĄ PRACY

Polecam dziewczynę o dobrem usposobieniu na pokojową lub do dziecka. Dowiedzieć się w redakcji

Poszukuję posady rolnej pisarza lub rządcy, posiadam świadectwa ze szkół i praktyk odbytych. — Nieświeska 22/16 m. 7. Piątkiewicz.

Gospodyni w starszym wieku dobrze zna się na gospodarstwie i kuchni, skromne wynagrodzenie, chętnie na plebanię. Nieświeska 16 m. 8, od g. 10 do 3.

Właścicieli kamienic prosi o posadę dozorcy były nauczyciel (z rodziną, żonaty. Skraj na nędza. Chętnie, sumienne i gorliwie spełni swe czynności. Adres w redakcji lub Zarzecze 15—12.

Elektromonter znający dobrze swój fach, poszukuje pracy Zygmuntowicz Stefan, Mostowa 3.

W sezonie remontów domowych i odświeżania mieszkań tanio wszelką pracę z tem związaną wykona malarz pokojowy Borejko Jan, Trakt Batorego 1.

Piekarz chwilowo bez pracy, przyjmie posadę. Wymagania skromne. Szeptyckiego 10. Szyszkiewicz Michał.

Cukiernik specjalista od ciastek. Zdolny, pracowity. Z powodu kryzysu chwilowo bez zajęcia. Śniegowy 64, Kisilewski Stanisław.

Służąca do wszystkiego, pracowita — uczciwa — poszukuje pracy. Może wyjechać na prowincję. Stryczyńska Emilja. Chocimska 75.

Cieśla prosi o udzielenie jakiejkolwiek pracy. Może wyjechać na prowincję. Kijowska 4. Kowalewski Jakób.

Roboty stolarskie i meblarskie wykonuje solidnie, tanio i szybko Piotrowski Stanisław Chełmska 47, m. 2.

Reperuje zamki dorabia klucze. tanio, solidnie szybko wykwalifikowany ślusarz Bruzga Stanisław Saraceńska 14 m. 12.

Osoba w średnim wieku poszukuje jakiejkolwiek pracy może samodzielnej na małą gospodarkę domową lub na wieś, albo pilnowanie mieszkania za b. skromne wynagrodzenie. Jagiellońska 5—38. J. A.

Poszukuję posady służącej z dobrem gotowaniem mam dobre świadectwa. Mickiewicza 29—9.

Polecana przez Tow. Św. Wincentego rodzina, składająca się z matki suchotnicy, ojca bezrobotnego i trojga wątłych i głodnych dzieci prosi o pomoc w odzieży lub groszach Ofiary dla rodziny B., — przyjmuje Administracja „Słowa".

Szewc dobry robotnik, bardzo potrzebujący pracy, zgadza się na każde warunki wynagrodzenia poszukuje zajęcia. Czebotarunas Wiktor Wodociągowa 14.

Szofer z dobremi świadectwami, trzeźwy, uczciwy, poszukuje pracy. Wymagania skromne. Wasilewski Antoni — Ostrobramska 25.

Stolarz, dobry fachowiec ze świadectwami przyjmie pracę na skromnych warunkach. — Narunlec Klemens — Zaułek Lidzki 13.

Tokarz, gruntownie obeznany ze swym zawodem, zdolny fachowiec. — poszukuje pracy. Konowski Jan, Bystrzycka 11 m. 5.

Tyle domów buduje się w Wilnie, czyż przy żadnym z nich nie znajdzie się praca dla wykwalifikowanego cieśli, solidnego człowieka pozostającego bez pracy? — Łaskawe zaofiarowania proszę kierować ul. Św. Ignacego 12 — 27, Bałtński Michał.

Stolarz. Sumieny, pracowity prosi o udzielenie jakiejkolwiek pracy. Może wyjechać na prowincję.— Czywilis Michał. Ponarska 45.

Wszelkie roboty drucjarskie wykonuje tanio i solidnie Wyganowski Michał Bukowa 12.

Cieśla prosi o udzielenie jakiejkolwiek pracy. Zarakowski Stanisław Trakt Batorego 2.

Uwadze pp. wynajmujących letniska, pensjonaty, pokoje i t. p.
Ogłoszenia do **„SŁOWA"** i do innych pism bardzo tanio załatwia
Biuro Reklamowe St. Grabowskiego
ul. Garbarska 1. tel. 82.

Józef Horyd
LEKCJE GRUPOWE
RYSUNKU i MALARSTWA
Atelier Wileńska 48 — 1.

Skład Fortepianów, Pianin, Fisharmonji
K. Dąbrowska
(F-ma istnieje od r. 1874)
Wilno, Niemiecka 3, m. 11

FABRYKA I SKŁAD MEBLI W. WILENKIN i S-ka
Spółka z ogr. odp.
Wilno, ul. Tatarska 28, dom własny. Istnieje od 1843.
Jadalnie, sypialnie, salony, gabinety, łóżka niklowane i angielskie, kredensy, stoły, szafy, biurka, krzesła dębowe i t. p. Ceny znacznie zniżone.

Dr. Krzemiański
Choroby wewnętrzne spec. **żołądka i jelit** przyjmuje od 12 — 3
Kwiatowa 7, tel. 14 25.

Introligator poszukuje pracy. Wielka 28 m. 6. Zubaczyk Włodzimierz.

Kowal, dobry robotnik, pracowity, sumienny, — w ciężkich warunkach znajdujący się, szuka pracy od zaraz. Zgadza się na każde warunki Żórawia 9 m. 1. Żyżniewski Jan.

Czeladnik szewcki, dobry fachowiec, ze skromnemi wymaganiami szuka zajęcia od zaraz, solidny, nie pije. Żórawia 6 m. 3— Aleksandrowicz Kazimierz.

Kowal znający swój fach — poszukuje pracy najchętniej do majątku, spokojny, pracowity, Nowogródzka 10. Marciniak Konstanty.

Kucharka z dobremi rekomendacjami, czysta. Nowogródzka 8. Kopciuch Darja.

Służąca spokojna,— lubiąca dzieci poszukuje pracy. Może wyjechać na wieś. — Awsiukiewicz Emilja Zaułek Betlejemski 8.

Szewc poszukuje pracy przy warsztacie czy też samodzielnie. Może wyjechać na prowincję. Sokola 16. Hurczyn Stanisław.

Cukiernik. Znający dobrze swój fach, pracowity. Przyjmie posadę — za skromne wynagrodzenie. Tummel Ernest. Pańska 7.

Bejcarz prosi o udzielenie jakiejkolwiek pracy, najchętniej we własnym fachu. — Pieślak Jan, Malinowa 7

Szewc pozostający bez pracy prosi o udzielenie jakiejkolwiek posady. Kozyrski Leon. Trakt Batorego, 82

Cieśla, wykwalifikowany, z poleceniami podejmie się pracy w swojej specjalności, tanio. Robotę wykona solidnie. Tartaki 27 — Rajchinbach Józef

Przyjmie pracę na najskromniejszych warunkach w zakładzie piekarskim wykwalifikowany fachowiec-piekarz. Lipowa 26 — Liksza Jan.

Siostra pielęgniarka poszukuje posady przy chorych, może na wyjazd posiada dobre referencje. Zgłoszenia do Administracji pod W.H.

Kucharka, uczciwa pracowita przyjmie posadę, — wymagania skromne. Pietkiewicz Michalina. Sofjaniki 7

Panienka skromnych wymagań przyjmie pracę w charakterze ekspedjentki w sklepie. — Posiada dobre świadectwa i polecenia. Subocz 90 m. 2 — Klimaszewska Józefa.

Młoda kobieta pracowita, uczciwa — przyjmie jakąkolwiek pracę (pranie, sprzątanie, opieka nad mieszkaniem w czasie lata) Popiwska 17 m. 8. Hryhorowiczowa.

Ślusarz - mechanik pozostający bez pracy przyjmie posadę na skromnych warunkach — Pracowity, solidny, uczciwy. Dobry robotnik. Tokarska 6 m. 6. Zaulewicz Władysław.

Stolarz meblowy— znający dobrze swój fach prosi o udzielenie mu pracy. Przyjmie również zamówienia. Wykonanie solidne. — Babkin Antoni, Smoleńska, 13.

Ślusarz, dobry fachowiec, solidny, ze świadectwami, poszukuje pracy w zakresie swej specjalności. Śląskowicz Antoni Więzienna 2 m. 3.

Zredukowany woźny z instytucji ubezpieczeniowej, — z dobremi świadectwami młody, żonaty poszukuje pracy Adrejmias Ignacy Koszykowa 39 m. 3.

Wegielni pod Wilnem lub na Wileńszczyźnie przyjmie pracę na sezon Kalwaryjska 135. Wodejko Adolf.

Ślusarz prosi o udzielenie jakiejkolwiek pracy. Stanisław Andrzejewski. Pokój 6.

Ekonom, zdolny, — pracowity poleca się. Bakszta 14. Januszkiewicz Witold.

Ogrodnik kwalifikowany, z praktyką. Legjonowa 43. Chlebowski Antoni.

Poszukuję pracy biurowej, mam poważne referencje. — Fabryczna 3 m. 14. Jan Wierciński.

Stolarz podejmujący się każdej roboty — znający gruntownie swój fach, trzeźwy, — uczciwy, prosi o jakiekolwiek zajęcie. Lwowska 30 m. 3. Zarakowski Rajmund.

Krawcowa, szyje dobrze i niedrogo.— Wykonanie staranne. Zawadzka Brygida. — Mejowa 15.

Wydawca: Stanisław Mackiewicz. Drukarnia „Słowa" Zamkowa 2. Redaktor w z.: Witold Tatarzyński